

SŁOWO

WILNO, Niedziela 26 sierpnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO, Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
SWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego

Lotnictwo dziś i jutro.

(Wywiad z najstarszym pionierem nowoczesnego lotnictwa i znakomitym lotnikiem francuskim, Henrykiem Farmanem).

Miałem zaszczyt być pierwszym oficjalnym lotnikiem na świecie. Przedemną lateli już wprawdzie bracia Frighi i Santos Dumont, ich lotów jednak nie uznawała wówczas żadna oficjalna komisja. Byłem pierwszym lotnikiem, który dokonał lotu okrężnego, a powracając bez defektu na miejsce startu, dowiodłem, że człowiek może nowoczesnym samolotem według swej woli kierować.

Z pośród wszystkich starych pionierów lotnictwa ja jeden do dnia dzisiejszego nie zrzekłem się latania. Liczni z pośród pierwszych lotników życiem zapłaciли za swą odwagę w walce z nowym żywiołem, inni znów na skutek wyczerpania, lub rezygnacji zaniechali dobrowolnie dalszej działalności na tem polu. Obecnie latam prawidłowo co najmniej dwa razy w tygodniu, przyczem szczególną przyjemność sprawia mi wypróbowywanie nowych aparatów, względnie tej maszyny, na których dokonano pewnych ulepszeń technicznych.

Przezworzą są żywiołem przyszłości. Moja wiara w latanie nie jest wiarą w nowy styl, lecz jest bezgranicznym zaufaniem do nowej ery. Latanie stanie się już wkrótce rzeczą powszechną. Będą może, że ilość osób, posiadających własne samoloty, nie będzie na początku zbyt wielką, — choć z drugiej strony jestem przekonany, że w krótkim czasie skonstruowany zostanie typ samolotu „dla każdego”, ale z pewnością stanie się komunikacją samolotowa już w czasie najbliższym dobrem ogółu. Nie wątpię, że chwila, kiedy ludzie unikają długiej i uciążliwej podróży koleją, nie jest już zbyt daleka. Z pewnością już w czasie najbliższym powstaną bezpośrednie linie lotnicze, które umożliwią nam przebywanie drogi z Madrytu do Londynu w czasie między śniadaniem i obiadem. Ktożby chciał w tych warunkach męczyć się 4-dzienną jazdą koleją? Albo kto zechce wówczas poświęcić pięć drogiej dni na wycieczkę z Paryża do Maroka, skoro istnieć będzie możliwość wykonania tej podróży w ciągu jednej nocy? Proszę sobie uprzytomnić, co to wszystko oznacza z punktu widzenia gospodarczego. Kupiec lub urzędnik państwowy, udający się w taką podróż, może jeszcze w ostatni dzień swego pobytu w Paryżu poświęcić całkowicie załatwianiu swych spraw prywatnych i urzędowych, może zjeść obiad ze swymi przyjaciółmi, pójść wieczorem do teatru, a rano, zamiast na kolację, a o północy, zamiast iść do domu, zajmie miejsce w wygodnej kabine samolotu. Najazutem rano zje w Maroku śniadanie, następnie załatwi, co ma do załatwienia, zwiedzi miasto i okolice, a wieczorem powraca do Paryża.

A jak będziemy podróżować w czasach, kiedy awiatyka zacznie skutecznie konkurować z okrętową komunikacją transoceaniczną? Na problem komunikacji lotniczej przez ocean nie wolno nam już spoglądać, jak na nierealną utopję. Sprawa wybudowania na oceanie pływających lotnisk już dzisiaj wchodzi na drogę realizacji. Nie muszą to być konieczne „wyspy pływające” w pełnym słowa tego znaczeniu. Wielkie okręty, leżące na kotwicy, lub olbrzymie nieruchomo stojące promy wystarczą tu w zupełności. „Wyspy” takie musiałyby być oczywiście odporne na działania burz, ich rozmiary powinny odpowiadać głównemu ich zadaniu, t. j. lądowaniu i startowaniu samolotów, ponadto powinny się na nich zawsze znajdować odpowiednie zapasy benzyny i smarów. Bez wybudowania takich „pływających lotnisk” nie można, — moim zdaniem, — myśleć o zaprowadzeniu stałej samolotowej komunikacji transoceanicznej. Mógłby ktoś powiedzieć, że lot z Europy do Ameryki południowej mógłby się odbyć bez takich sztucznych lotnisk, gdyż samoloty mogłyby w razie potrzeby lądować na licznych znajdujących się tutaj wyspach naturalnych. Pogląd taki nie wytrzymuje jednak krytyki, a to przez wzgląd na to, że przelot z powrotem z Ameryki południowej do Europy połączony jest w związku z silnymi wiatrami przeciwnymi z tak poważnymi trudnościami, że leżące na tej drodze wyspy nie mogą być żadną miarą dostateczną bazą dla lotników transoceanicznych.

Jako główną przeszkodę w dziele popularyzacji komunikacji samolotowej wymienia się zazwyczaj jej dro-

Transportacja zwłok św. p. por. Szalasa

WARSZAWA. 25.8. (PAT). Wobec pojawiających się w ostatnich dniach w prasie stołecznej nieścisłych informacji co do przewiezienia zwłok śp. porucznika Szalasa z Bagdadu, z urzędowych źródeł dowiadujemy się co następuje:

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci porucznika Szalasa, miarodajni czynili zajęli się sprawą sprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego. Jak się okazało jednak ze względów sanitarnych, w pierwszym rzędzie z powodu bardzo wysokiej temperatury, jaka wówczas panowała w Bagdadzie, śp. porucznik Szalasa musiał być pochowany już w dniu wypadku bez uprzedniego porozumienia się z władzami polskimi. Tem samem sprawą natychmiastowego przewiezienia zwłok stała się niemożliwą do przeprowadzenia. Trudności komunikacyjne pomiędzy Bagdadem a najbliższym portem, jak również przepisy policyjne i sanitarne, obowiązujące władze miejscowe i państwa tranzytowe wpływają na późniejsze załatwienie sprawy przewiezienia zwłok śp. porucznika Szalasa.

Rząd Jugosławii przeprosza Italię

RZYM. 25.8. (PAT). Agencja Stefani ogłasza odpowiedź rządu jugosłowiańskiego na dwie noty poselstwa włoskiego w Białogrodzie w sprawie zająć w Splicie i Sebenico. Odpowiedź zaznacza, że na podstawie wyniku przeprowadzonego śledztwa oraz w celu przeszkodzenia ze wszelką cenę podobnym zajściom i utrzymania z królestwem sto sunku najlepszej przyjaźni, ministerstwo spraw zagranicznych, chcąc zadośćuczynienia żądaniom, sformułowanym w notach włoskich, czuje się w obowiązku oświadczyć co następuje: Przedstawicielom jugosłowiańskich lokalnych władz państwowych polecono złożyć na ręce konsula i wicekonsula włoskiego w Splicie i Sebenico formalne przeproszenie z powodu znanych zająć. Przeproszenie to nastąpiło w dniu dzisiejszym. Wydane zostało zarządzenie ażeby wszyscy winni zająć zostali przykładnie ukarani. Naogół zostało to już dokonane. Rząd jugosłowiański wyraża gotowość wynagrodzenia szkód, wyrządzonych na parowcach włoskich, oraz oświadcza że osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego poczyniąte będą przez właściwe sądy.

Jak oświadcza rządowa agencja Stefani, rząd włoski przyjął odpowiedź rządu jugosłowiańskiego z zadowoleniem do wiadomości i uważa incydent za zlikwidowany.

Niech żyje Król!

Albania jednogłośnie obrała królem Achmeda Żogu.

TIRANA. 25.8. PAT. Uroczyste posiedzenie albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego uchwaliło przez aklamację proklamowanie królem albańskim dotychczasowego prezydenta Achmeda Żogu, który oświadczył, że koronę królewską przyjmuje.

Niemcy budują pancerniki przeciwko Polsce

BERLIN. 25.8. (PAT). Dzisiaj odbyło się publiczne posiedzenie niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i obywatela w sprawie budowy pancernika „A”. Na zgromadzeniu ten redaktor radykalnego pisma „Welt am Abend”, p. Helmut Gerlach, oświadczył kategorycznie, że zmyślonemi są pogłoski, jakoby pancernik, który ma być budowany, miał być użyty przeciwko Rosji. Faktem jest natomiast, że szowiniści niemieccy, utraciwszy po traktacie locarneckim i innych, odwiecznego wroga, Francję, znaleźli sobie innego odwiecznego wroga w Polsce. Przeciw Polsce budowany jest pancernik „A”. Gerlach wypowiedział się za najsilniejszym poparciem plebiscytu, żądającego zakazu budowy pancernika i oświadczył, że nie należy się cofać w tej sprawie nawet przed groźbą kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy. To zaś jest o tyle prawdopodobne, że prezydent Hindenburg złożyłby swój urząd, gdyby sprawa przez niego popierana i leżąca mu na sercu, została obalona.

Komuniści niemieccy przeciwko budowie pancerników

BERLIN. 25.8. (PAT). Centralny komitet partii komunistycznej ogłasza dziś, że w środę złożył oficjalny wniosek o poddanie pod plebiscyt ustawy, zakazującej budowy wszelkich pancerników. Wszystkie organizacje komunistyczne mają do środy przeprowadzić zbieranie podpisów pod tym wnioskiem.

Zamknięcie „Spartakjady”

MOSKWA. 25.8. (PAT). W dniu 24 b. m. zostały uroczystie zamknięte igrzyska robotnicze odbywające się w Moskwie, a nazywane „spartakjadą”. Wieczorem w Wielkim teatrze moskiewskim odbyła się akademja, na której rozdane zostały zwycięcom nagrody. Sztandar centralnego komitetu wyjącego pociągów otrzymała drużyna moskiewska, która zdobyła w igrzyskach większość punktów. Z pomiędzy drużyn zagranicznych pierwszą nagrodę otrzymali Finlandczycy.

Po akademji zawodnicy zagraniczni opuścili Moskwę.

Nowa próba przelotu przez Atlantyk

LE BOURGET. 25.8. PAT. Dziś o godz. 6 min. 9 rano samolot Franc miał podjąć próbę przelotu nad Atlantykiem. Start był bardzo trudny, tak, że na końcu lotniska pilot musiał opróżnić częściowo zbiorniki, ażeby wreszcie móc się wznieść w powietrze. Pilot zrezygnował zderzenia z drzewami i kablami elektrycznymi poczem po kilku minutowym krążeniu nad lotniskiem odleciał o godz. 6 min. 21.

Olbrzymia katastrofa kolejowa w Ameryce

500 osób zabitych i rannych
NOWY JORK. 25.8. (PAT). Ustalono ostatecznie, że w katastrofie, jaka wydarzyła się na kolei podziemnej w pobliżu dworca Times - Square, zginęło 17 osób, zaś 150 odniosło rany. Katastrofa ta była jedną z największych, jakie pamiętają w Nowym Jorku. Na platformie pociągu, przepełnionego po brzegi, jechało 1000 pracowników biurowych, powracających do domu. Pociąg złożony z 9 wagonów, przepelnionych pasażerami, opuszczał dworzec Times - Square. 5 wagonów przejechało już zwrótnicę i przeszło na nowy tor, gdy nagle zwrótnica zmieniła pozycję. 6 i 7 wagon rozbiły się o ścianę tunelu, a ostatnie wagony uległy poważnemu uszkodzeniu. Wśród tłumu, zgromadzonego na dworcu powstała nieopisana panika. Wszyscy walczący zaczęli pomiędzy sobą, chcąc dostać się do wyjścia. Ponad wrzawę walki górowały jęki rannych i konających. Około 500 ludzi zostało zabitych i rannych.

zyczne. Z jednej strony zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny i uzasadniony, jeżeli jednak uświadomimy sobie, że podróż do krajów bardziej odległych trwa koleją lub okrętem kilka, lub kilkanaście dni, to przyjdzie nam do wniosku, że komunikacja lotnicza stosunkowo tak droga znów nie jest. Nie ulega też wątpliwości, że w miarę wzmagania się ruchu samolotowego ceny przelotów zaczynają szybko spadać. Towarzystwa lotnicze, które dzisiaj na skutek słabej frekwencji zmuszone są celem pokrywania kosztów pobierać dość wysoką opłatę od pasażerów, przy silniejszej

szym ruchu pasażerskim będą mogły oczywiście ceny biletów znacznie zredukować. To samo dotyczy cen samych aparatów i silników samolotowych, które w związku z niezmiernym zapotrzebowaniem są dziś stosunkowo drogie. Z chwilą jednak, kiedy fabryki będą w stanie przystąpić do masowej fabrykacji części składowych aeroplanów, podobnie, jak dzieje się to przy wyrobie samochodów, ceny gotowych maszyn spadną bardzo wydatnie, a tem samem usunięte zostaną wszystkie główne przeszkody na drodze do popularyzacji lotnictwa.

Francja, Niemcy i ewakuacja Nadrenji.

Paryż, 19 sierpnia.

Zupełnie niespodziewanie na 23-go b. m. zwołana została do Pałacu Elizejskiego francuska Rada Ministrów. Ponieważ oddawna było wiadomo, że po długiej wakacyjnej bezczynności pp. Ministrowie zbiorą się dopiero w początkach września, przeto owe przyspieszenie wywołało nawet w opustoszałym z powodu kanikuły Paryżu spore poruszenie. Jako pretekst podaje się potrzebę porozumienia się co do sposobu przyjęcia obcych ministrów, jacy podpiszą nad Sekwaną, 27 b. m., sławny „pakt przeciw wojnie”. Nikt w to przecie nie uwierzy, iż dla ułożenia listy przyjęć i „menu” bankietów trzeba zwoływać wszystkich ministrów. Chodzi o coś ważniejszego. O co mianowicie?

Niemcy nie przestają wysuwać sprawy przyspieszenia ewakuacji Nadrenji twierdząc, że dalsza okupacja stref Koblencki i Moguncji nie ma sensu po podpisaniu układów locarneckich. P. Herman Müller, nowy kanclerz niemiecki, wyraźnie to stwierdził w swej deklaracji programowej z 3 lipca. Dodał przytem, że wiązanie tej sprawy „z innymi nieuzasadnionymi sprawami” nie powinno mieć miejsca. Pos. Werner von Rheinbaben, polityczny i osobisty przyjaciel p. Stresemanna, ogłosił świeżo p. t. *Que vise l'Allemagne?* francuski skrót swej ostatniej książki, w którym idzie znacznie dalej. Ewakuacja Nadrenji, bez żadnych zwłok ani warunków, wydaje mu się „oczywistym prawem” Niemiec; poza tem jednak uprzedza on Francję, że Niemcy nigdy nie zrezygnują z wysiłków zmierzających ku naprawie krzywdy niesprawiedliwości, jaką przeciw nim popełniono na Wschodzie”. Mało tego: katolicka *Germania* zamieściła 3 sierpnia artykuł, w którym powiada, że tak długo, jak Francja będzie się sprzeciwiała przeciwko przyłączeniu Austrii do Niemiec i powrotowi „korytarza” na łono Rzeszy—„nie może być mowy o żadnem zasadniczem pojednaniu francusko-niemieckiem”.

Francja jest zatem uprzedzona, jak Niemcy pojmują „pojednanie”. Jasną jest rzeczą, iż żaden rząd francuski na taką politykę pójść nie może. Nie wynika jednak z tego, aby dyplomacja francuska zachowywała się bezczynnie. Trzeba przedewszystkiem w sprawie Nadrenji ustalić jakiś program, któryby aprobowali wszyscy ministrowie francuscy, do różnych partji należący, i poto właśnie zbiera się 23-go b. m. rada ministrów. Trzeba następnie, aby Francja porozumiała się ze wszystkimi mocarstwami sprzymierzonymi, w tej kwestji zainteresowanymi, albowiem nikt prawie we Francji poważnie nie zaprzecza, iż sprawa Nadrenji nie jest dynajmniej sprawą francusko-niemiecką, ale sprawą międzysojuszniczą.

P. August Zaleski, nasz minister spraw zagranicznych, w początkach czerwca wyraźnie oświadczył w Paryżu, w rozmowie z dziennikarzami, że „łatwo jest ewakuować jakiś teren, ale trudno bardzo zająć go z powrotem”; należałoby więc uprzednio uzyskać od Niemiec „pewne i formalne gwarancje”. Naturalnie, taki bezkrytyczny i zainteresowany zwolennik „pojednania” z Niemcami jak p. Albert Dubarry może sobie w swojej *Volonté* (12.VII) pisać, że „nie należy wiązać Renu z Wisłą”. Ale inne organy lewicowe, jak np. tygodnik *Europe Nouvelle* (5.VIII), wyraźnie potrzebę uprzednich rokowań z Polską uznają. Poza tem, z wyjątkiem socjalistów (i to małej tylko ich większości), każdy we Francji rozumie, iż przyspieszona ewakuacja choćby tylko jednej strefy nie jest „żadnym prawem Niemiec, a tylko taską sojuszników”, jak się wyraża p. Piotr Bernus na łamach *Journal des Débats* (4.VIII).

25. VIII 28.

TYMCZASOWA ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA. 25.8. (PAT). Wobec wyjazdu ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego do Paryża i Genewy, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych, na czas jego nieobecności, objął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki.

Działalność Państwowego Banku Rolnego.

WARSZAWA. 25.VIII. PAT. Jak wiadomo Państwowy Bank Rolny udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na 8 procent a ostatnio na 7 procent w listach zastawnych na kupno gruntów, regulacje i inwestycje rolne, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań i na inne potrzeby gospodarstwa.

Dzięki uślisnym staraniom Państwowego Banku Rolnego ta forma kredytu długoterminowego, najodpowiedniejsza dla rolnictwa ze względu na długi termin spłat, rozwija się coraz bardziej, przyczyniając się wybitnie do podniesienia gospodarczego wsi. O szybkim rozwoju tej formy kredytu świadczą najlepiej cyfry:

Stan emisji listów Zastawnych Państwowego Banku Rolnego wynosił:

Na 1 stycznia 1926 r. 0,2 mil. zł.
Na 1 stycznia 1927 r. 7,8 mil. zł.
Na 1 stycznia 1928 r. 41,4 mil. zł.

W roku bieżącym nastąpił dalszy ogromny wzrost pożyczek długoterminowych w listach zastawnych, które kilka dni temu osiągnęły 100 milionów złotych, wypłaconych przeszło dwudziestu tysiącom pożyczkobiorców. Przekroczenie tej sumy stanowiłoby niekiedy jubileusz dla Banku, świadcząc dobitnie o wielkim rozwoju tej instytucji i intensywności jej pracy w zakresie organizacji pomocy kredytowej dla drobnego rolnictwa.

Konferencja w sprawie rozkładu jazdy.

WARSZAWA. 25.8. PAT. W dniu 27-go sierpnia r. b. odbędzie się w ministerstwie komunikacji konferencja z przedstawicielami wszystkich dyrekcji kolei państwowych, na której zapadną postanowienia co do wniosków na tegoroczną europejską konferencję dla rozkładów jazdy, która się odbędzie we Wiedniu w drugiej połowie października r. b. Na konferencji w ministerstwie komunikacji zapadną również decyzje o zmianach w rozkładzie jazdy pociągów w ruchu pasażerskim w sezonie zimowym.

NARODOWY KOMITET EUROPEJSKIEJ WSPÓŁPRACY

BERLIN. 25.8. (PAT). W salach Reichstagu odbyło się posiedzenie parlamentaryzmu, poświęcone organizacji związku dla europejskiej współpracy. Uchwalono nazwać tę organizację wszystkich państw europejskich „Narodowym komitetem europejskiej współpracy”. Formalne ukonstytuowanie tego związku nastąpi na specjalnej konferencji 24 listopada. W dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu brał wybitny udział delegat polski p. Thugutt.

KONGRES UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

BERLIN. 25.8. (PAT). Na kongresie międzyparlamentarnej Unji przystąpiła się dzisiaj w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą kryzysu parlamentarizmu. Przedstawiciel Francji, b. minister Berthau, oświadczył, że dyktatura nie ma żadnych widoków we Francji i wskazał na pewne niebezpieczeństwo, grożące parlamentarizmowi ze strony organizacji pracodawców, którzy zwracają ni w trusty, starając się wywrzeć na państwo wpływ, podobny do wpływów istniejących w danych organizacjach feodalnych.

W dyskusji wziął udział m. in. jako przedstawiciel Polski b. poseł stanu Binder, dalej hr. Bernsdorf, który aczkolwiek nie jest posem, ale nadal reprezentuje w delegacji stronnictwo demokratyczne, baron Rheinbaben (z nie mieckiej partji Ludowej), prafat Kaas (centrum), dr. Breitfeld (socjalista). Wreszcie w skład delegacji wchodzi rzeczoznawcy fachowi.

BERLIN. 25.8. (PAT). W dalszym ciągu obrad unji międzyparlamentarnej przemawiała dzisiaj posłanka Kosmowska i prof. Dembiński. Posłanka Kosmowska scharakteryzowała typ polskiego robotnika rolnego jako najbardziej dodatni czynnik w polityce pokojowej i pojednawczej. Wystąpienie p. Kosmowskiej popitane było gorącą owacją, jako pierwszej kobiety, która zabrała głos w obradach unji. Prof. Dembiński referował imieniem komisji do spraw politycznych i organizacyjnych sprawy rewizji poszczególnych artykułów.

Fajans
Porcelana
Szkło
Platery
Naczynia
kuchenne

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.
W Wilno, Mickiewicza 18.

Wobec wyprzedaży oddajemy po cenach znacznie niższych.

Syn powstańca 1863 r. Kazimierz Sobolewski znajduje się w bardzo ciężkich materialnych warunkach, z żoną chorą umysłowo, emerytura nie otrzymuje, prosi przeto o ofiarę miłosierdzia ludzi. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa” dla „syna powstańca”.

ECHA KRAJOWE

Myściecie sami o sobie!

DRUSKIENIKI.

Chciałbym za pośrednictwem „Słowa”, propagatora piękna krajowego, poruszyć s.rawę, która mi od dwóch lat pobytu mego na kuracji w Druskiénikach razi, a która pochodzi z niezdarności i niedoceniania wartości sprawy.

Barczo dużo z osób przyjeżdżających do Druskiénik, czy to z Królestwa, czy jak ostatnim i z Małopolski ma zwyczaj zwiędzania Grodna. Pomijając starożytność miasta, już samo położenie, które uderza ludzi po raz pierwszy przejeżdżających przez Grodno do Druskiénik, które robi wstrząsające wrażenie, iż każdy poczytuje za grzech nieodwiedzenie Grodna za bytności w Druskiénikach. Niech ludzie tutejsi przywykli do piękna natury, uprzytomni sobie wrażeń nie przybysza z równin Mazowieckich, nie rozpieszczonego widokami swego kraju, gdy zrana w Grodnie, przejeżdżając do Druskiénik i zbierając manatki, nieoczekiwanie z zawirowania wysokości mostu Niemieńskiego rzuci okiem na oblane potokami słońca poranne, Grodno z osiadciami mgłami pod nogami nad rzeką... Gdy jak w panoramie, na tle budzącego się i skapanego w rosie porannej miasta ujrzysz prastarą Farę Witoldową, kościoły PP. Bernardynów, po-Jezuicki, OO. Bernardynów... Bez pieszadzi przynajmniej, iż znając dużo krajów zagranicznych — panoramę Grodna z mostu kolejowego zaliczam do pierwszorzędnym. Pomijając niedogodności komunikacyjne, zajmujące dużo drogiego dla „urlopowca” czasu — prawie niema kuracja — za Zachodu, któryby nie pałał chęcią zwiędzania Grodna. Na wstępie jednak zniechęcająco uderza kompletny brak dogodne go połączenia kolejowego, któryby na sezon letni uwzględnił chęci letników. Dwa pociągi nocne, idące w stronę Grodna narażają na całonocne niespanie, pociąg zaś ażeński przychodzi do Grodna zbyt późno gdyż około 12-jej — zmuszają na powrót nocą, gdyż 3 i pół godziny, które dzielą od pociągu dziennego, wracającego do Druskiénik, jest stanowczo zamato na zwiędzenie Grodna. Pomimo tych wad kardynalnych, chęć ujrzenia Widewutowego grodu, przewyższa wszelkie trudności.

Przyjeżdżając na dworzec Grodzieński, próżno się szuka informatora w postaci chociażby krótkiej wskazówki Tow. Krajoznawczego w pawilonie „Ruchu”. Dokąd? Gdzie? Jak rozpocząć zwiędzanie? Nastroj, którym nie należy się powodować, jest jednak taki, jakby otoczenie na dworcu Grodzieńskim, nb. mocno zrujnowane, trochę patrzyło na ciebie jak na jakiegoś — miszugenę. „Ci nie zbliżował”? „Jakie tam Tow. Krajoznawcze. Czego mu się ze-

chciało”? Trudna rada — pozostaje jedynie decyzja zwiędzania na ślepo — na własną rękę. Ale tu następuje kompletna niespodzianka! Wszystkie kościoły najakuratniej zamknięte na dwa spusty. Najporządniej jak się należy. Msza już skończona. „A cóż to mało żulików wałęsa się. Styszelmy nawet, że mocno prześladowani w rodzinnym kraju przez Składkowskiego rzucili się na letni sezon na Kresy”. Chęć zwiędzić kościoły Jezuitów, a znalazłszy go zamkniętym, zachodzę do apteki po-Jezuickiej prosząc o informację. Wskazują mi drogę po kancelarii kościelnej, którą też znajduję zamkniętą. To samo powtarza się z kościołem PP. Brygidów, a wszystko to tak na wstępie zniechęca do nocnego powrotu, iż przed wyjściem na zegarek pędzę na dworzec, by wykorzystać odchodzący o 3 i pół pociąg do Druskiénik.

Naturalnie po powrocie, zainteresowanie znajomych, zapytania, jak się podobało Grodno? No i kompletne zniechęcenie na dalsze, liczniej zwiędzanie.

Podając do wiadomości czytelników krajowych swoje spostrzeżenia, pozwól sobie zwrócić uwagę na jedno co, nas wszystkich przyjeżdżnych razi, a co, zdaniem moim powinno w miejscowym społeczeństwie znaleźć oddźwięk i zrozumienie. Proszę zgóry przyjąć te moje uwagi „kon-gresowe” z wiarą, iż dobrze Wam żyć, a cały rok pracując w Warszawie, czekam, rachując miesiące i dni, które mnie dzielą od wyjazdu do Druskiénik, skąd wracam co roku pokrzepiony na ciele i duchu. Radę tę moją tembardziej gorąco polecam, iż dzieki polityce Marszałka Piłsudskiego jestesście „czemś”, co zaciekawia nas wszystkich z Zachodu — tak jak poręba nas duch którym dziś Marszałek promieniuje.

Otóż robicie wrażenie społeczeństwa, które zamknąwszy się w swoim mistycyzmie zapominało o życiu codziennym, o obowiązku wręczyć promieniowania na resztę narodu. Wy powinniście uzupełniać i stanowić tło kultu dla Marszałka. To jest nasz obowiązek narodowy i państwowy. Bezruch, na który się skarżycie i w prasie i w rozmowie, leży w was samych. Nie czekajcie pomocy i nie domagajcie się jej, gdyż na zagłuszy i zatuszuje walory waszego charakteru. Trzeba się skupić i bić jak taranem w ściany ministerjalnych gabinetów. Jeżeli was traktują tak opieszale, jak w danym wypadku ministerstwo kolei czy inni, to dlatego, iż mają Was za poczciwców, którzy poczekają.

Jeszcze jedna uwaga: czemu Wam Targi tegoroczne nie zrobią jakiejś agitacji wśród letników Druskiénickich, aby ich pobudzić przed powrotem do zwiędzania Targów?

Kongresowiak.

Kongres mniejszości narodowych

Białorusini, Ukraińcy, Niemcy i żydzi jadą do Genewy

GENEWA. 25.8. (PAT). Dnia 29 sierpnia rozpoczyna się w Genewie kongres mniejszości narodowych, który trwać będzie do 2 września r. b. Na po-rządku dziennym kongresu są sprawy pierwszorzędnej wagi, a mianowicie sprawa utworzenia stałej komisji dla spraw mniejszościowych przy Lidze Narodów, współpraca mniejszości narodowych z większościami narodowymi, spraw metod naukowych w szkolnictwie mniejszości narodowych. W kongre-sie tym nie będzie brało udziału kilkanaście mniejszości, które w zeszłym roku wystąpiły z kongresu, m. in. mniejszość polska i inne mniejszości z Niemiec. Mniejszość polska wobec tego nie wysłała swoich delegatów, natomiast z Polski są tu oczekiwane delegacje: białoruska, ukraińska, niemiecka i ży-dowska.

W charakterze obserwatora udaje się na kongres do Genewy sekretarz generalny Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie Paprocki.

Szykany ze strony sowieckiej straży granicznej

Na odcinku Szepietowszczyzna w rejonie Kuciewicz patrol sowiecki, będąc pijanym powracającym z pracy po stronie rosyjskiej za przepuszką rolną, włóczęciną Jana Dorocznika, chcąc zawiadnąć artykułami spożywczymi, niesionymi w węzłku.

Kiedy Dorocznik wystąpił energicznie w obronie swego mienia, jeden z żołnierzy wystrzelił, raniąc go ciężko w biodro.

Stara historia

25. 8. Dzisiaj o 10 wieczorem akademik Wachniak strzelił dwukrotnie z rewolweru na ulicy Jagiellońskiej do urzędniczki prywatnej Derbeńskiej, poczem skierował broń ku sobie, raniąc się śmiertelnie w bok. Ofiary tragedii odstawiono do szpitala. Derbeńska zmarła w drodze, Wachniak walczy ze śmiercią.

SKŁAD MEBLI SPÓŁDZIELNI „Zjednoczeni stolarze” w Wilnie, ul. Trocka 6.



Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenie biur, urzędów, różnych instytucji, banków. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni. Ceny umiarkowane.

POD PROTEKTORATEM MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



PIERWIE TARGI POŁNOCCNE WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA 18.8.99 W WILNIE 1928

Koncert 85 pułku piechoty.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny.

KOKS z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości.

Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, papę, smołę, blachę, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca.

D. H. K. Zdanowski i S-ka
Wilno Mickiewicza 34. Tel. 370.

Uznanie Francuzów dla ministra Zaleskiego

GENEWA. 25.8.

„Journal Français” przynosi dzisiaj artykuł, będący odbiciem miarodajnych opinii kół zbliżonych do Ligi Narodów. Artykuł poświęcony jest omówieniu zgłoszonego w roku ubiegłym na Zgromadzeniu Ligi Narodów propozycji polskiej. Autor zestawia rezolucję Polski z paktem Kelloga i powołuje się na słowa pierwszego lorda admiralicy angielskiej Brigemana, jedynie w swoim przemówieniu 13 sierpnia r. b. oświadczył, że pakt Kelloga jest jedynie powtórzeniem w innej formie propozycji, z jaką Polska wystąpiła rok temu w Genewie. Autor artykułu twierdzi, że z tego tytułu ministrowi Zaleskiemu winna przypaść w udziale na uroczystościach paryskich pierwszorzędna rola.

Niemcy dalekie są od sympatii dla Litwy.

Dwa doniosłe artykuły korespondentów z Kowna i Moskwy ukazały się dopiero co w nacjonalistycznym „Tagu” i demokratycznym „Berliner Tageblatt”. P. Scheffer, korespondent „Berl. Tgb.” w Moskwie, wyłuszcza motywy, dla których Niemcy interesują się tak polityką litewską. Dalekie są one od sympatii dla Litwy samej, jak też i od poczucia sprawiedliwości w sprawie wileńskiej. Rzesza w danym wypadku widzi się tylko interesem i rachunkiem. W istocie rzeczy Litwa ma dla Niemiec to samo znaczenie, co Egipt i morze Czerwone dla Anglii. Pochłonięcie Litwy przez Polskę jako skutek miałyby oderwanie Prus wschodnich od Niemiec.

Pozatem transport towarów niemieckich do Rosji byłby w zależności od Polski, któryby w ten sposób miała możliwość wykonywania kontroli niemiecko-rosyjskich stosunków handlowych. Jeżeli Niemcy zgodziły się bez zastrzeżeń podpisać pakt Kelloga, mają wzamian prawo żądać, żeby konflikt polsko-litewski został rozstrzygnięty zgodnie z ich interesami. Z drugiej strony korespondent „Tagu” w Kownie nadsyła artykuł o „istotnej zasadzie i polityce wschodniej Niemiec”, którego ostateczny wy-wód następujący: „Litwa jest dla Niemiec jednym punktem wyjścia czynnej polityki na wschodzie Europy. Powinna ona dać Rzeszy sposobność przywrócenia dawnej potęgi. Możliwość ta może być straconą raz nazawsze skutkiem błądów Wilhelmstrasse. Rząd Rzeszy powinien dać do zrozumienia, że okrażenie przez Polskę Prus Wschodnich byłoby niedopuszczalne dla Niemiec i musiałoby w konsekwencji wywołać przewrót na wschodzie Europy, w którymby Niemcy miały zupełną wolność działania”.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH ODDZIAŁ WILEŃSKI

2 dnia 3-go września r. b. przenosi swoją siedzibę na ul. MIECKIEWICZA 18.

(Gmach Braci JABŁKOWSKICH 1 piętro).

Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie
z dniem 3 września r. b. przenosi swoją siedzibę do nowego lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza 18. (Lokal Banku Związ. Sp. Zarob.)

Gabinet Kosmetyczny absolwentki „Institut de Beauté Kera à Paris”
Usuwanie wszelkich wad cery, jak to: zmarszczek, wągrów, rozszerzonych porów i t. p. Wzmocnienie biustu elektryczną.
Portowa 28—5, od 10—2 i od 4—7.
—o Wyzd. Zdr. 1480.

FRANCUSKI OGRÓDEK DZIECIĘCY

N Szepowalnikowowej Trocka 7.

Zapis dzieci przyjmuje się w kancelarii, codziennie od godz. 11—3-jej. Rozpoczęcie zajęć dnia 3 września.

Zatwierdzone przez M. S. Wewn.

Biuro reklamowe Stefana Grabowskiego

W Wilnie ul. Garbarska 1, tel. 82.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i wydawnictw na warunkach bardzo dogodnych. Kosztorysy i oferty na żądanie.

WYSTAWA REGIONALNA.

II

Zwracamy się wlewo od głównego wejścia, wciąż nie opuszczając parteru.

Idziemy szerokim korytarzem. Ściany jego pokryte wykresami ilustrującymi rozwój szkolnictwa w województwie wileńskim w ostatnich latach tudzież obecny stan szkolnictwa w Okręgu Wileńskim. Niezliczona moc tablic. Wierzę zaś im można do ostatniej cyferki, jak nie przymierzając, Świętej Ewangelii. Rekoimie absolutnie prawdziwości tych wszystkich tablic — świetnie opracowanych — daje sama osoba obecnego kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego d-ra Antoniego Ryniewicza. Złota sumienność i żelazna energia cechują pod jego rządami wszystko, co się w dziedzinie szkolnictwa w kraju u nas dzieje.

Wzdłuż ścian tu i owdzie dla ozdoby: monumentalny gips ze zbiorów i sal wykładowych uniwersyteckiego Wydziału Sztuk Pięknych. Oto, niedaleko szukając, kopia w rozmiarach oryginału z rzymskiej statui, słynny discobolus Myrtenis... a już się i zaczęła istna powód z kwiatów, która nam po całym gmachu będzie towarzyszyć. Po korytarzach, po salach — wszędzie: kwiaty, kwiaty, kwiaty. Prawda, Ruszczyca zaordynował to „umajenie”, „udekorowanie” wystawy, lecz oddajmy sprawiedliwość starej firmie ogrodniczej wileńskiej Weler, że pokazała, co potrafi. Hojnie, a z wielkim smakiem... Sama pani Welerowa ileż to własną ręką ustawiła po wazach i żardinierach peków gladiolusów i lewkonii, róż i groszku, a trzeba widzieć mrówczą pracę podtrzymującą od najczystszej rąkanki ten cały przepyszny ornament kwiatowy w podziw budzący świeżości! Niech też i jednym tchem wymienię firmę wileńską, też dobrze znaną, P. Moczulaka. A niema wśród ogrodników naszych na wystawie: zazdrośnie i podstępnej konkurencji. Jest harmonijne, najszlachetniejsze w s p ó l-

działanie ku chwale i okazałości wspólnego, wileńskiego popisu. A nasze Ogrodnictwo Miejskie pod kierownictwem starsz. ogrodnika p. Wł. Balukasa — jak pięknie wystąpiło! Dekoracje roślinne, klomby — partery kwiatowe z wielkim ułożone smakiem — to przede wszystkim popis wileńskiego Ogrodnictwa Miejskiego. Niechże wie, że zdobyło rzetelny respekt u obcych a wdzięczność u swoich.

Lecz to tylko i dosłownie: en passant.

Trzebaż zresztą powiedzieć i podkreślić, że Wystawa Regionalna: usiana kwiatami. To bije w oczy. To stanowi rys charakterystyczny... wielkiej kompozycji Ruszczyca.

A oto — posuwając się naprzód wielkim poklasztornym korytarzem — spostrzeżliśmy już niezawodnie zdaleka, w głębi korytarza, wiszący na ścianie w dyskretnym a misternym oświetleniu reflektorów wielki, słynny obraz Ruszczyca „Nec mergitur” („Nie tonie”). Słynny to obraz i bardzo piękny. Pisano o nim wiele; ostatnio analizował go i komentował prof. J. Remer w swojej suto ilustrowanej monografii twórczości malarzkiej Ruszczyca. Obraz własnością jest wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Tuż pod obrazem mamy pokaz in natura wydawnictw Towarzystwa i tuż w sąsiedztwie w dużych gablotach z kilkadziesiąt ciekawych „osobliwości”, przechowywanych w wileńskim Archiwum Państwowym pod czujną i pełną pieczęcią opieką p. dyrektora Wacława Gizberta Studnickiego. Jest czem oczy popaść! Oto autografy wszystkich niemal wielkich i znakomych ludzi związanych z Wilnem: Mickiewicza, Konarskiego tytu innych. Oto dyplom uniwersytecki Słowackiego. Oto wydawnictwa naukowe oparte na materiałach z wileńskiego Archiwum; oto wreszcie wykresy charakteryzujące prace archiwalne.

Posuwając się zbyt szybko w głąb korytarza, aby co rychlej obraz Ruszczyca obejrzeć, przesłaliśmy mimo

salii oznaczonej Nr. IV. Zawiera ona retrospektywny pokaz druków i wydawnictw wileńskich od roku 1525 po czasy najnowsze. Nad tym pokazem wileńskiego Towarzystwa Bibliofilów czuwał dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Stefan Rygiel. Za mało miał miejsca aby choć „zgruba” zaprezentować to, co jeszcze my tu w Wilnie, pomimo tyłu dewastacji, posiadamy. Ograniczono się głównie do położenia nacisku na publikację profesorów i uczniów uniwersytetu wileńskiego z epoki Filaretów, jako najbardziej dla Wilna charakterystycznych. Lecz pokaz daje, pomimo to, wcale dobre wyobrażenie zarówno o drukarstwie wileńskim z trzech pierwszych wieków (16, 17 i 18-te stulecie) jak i o współczesnej wileńskiej grafice książkowej. Mnóstwo też ciekawych wizerunków z dobi salę.

Nie ominiemy sposobności aby złożyć z wielkim respektem pokłon nietylko niestrudzonemu dyrektorowi naszej uniwersyteckiej i publicznej Książnicy lecz i całemu jej zarządowi, wśród którego znajdziemy przede wszystkim badacza naszej krajowej tej powagi badacza naszej krajowej przeszłości jak Michał Brenstein autor tytu znakomych prac naukowych dotyczących np. archeologii i folkloru Żmudzi, dziejów kultury Wilna etc.

Z sali poświeconej wileńskiemu drukarstwu prowadzą drzwi do nie dużej, sklepionej, arcystylowej salki gdzie urządzono gabinet prowizoryczny dla przybywających do Wilna na wystawę przedstawicieli prasy zamiejscowej oraz korespondentów. W Ani poznać salki gdzie — w ilniane dobrane pamietają — przez cały sezon zimowy miały miejsce tak interesujące i popularne Srody Literackie wileńskiego Związku Literatów. W pośrodku „izby” — biurko przy biurku z górnym żarówkowym oświetleniem... papier... koperty... pióra... wszelkie przybory dziennikarskie... Przyda się taki „pokój gościnny” osobliwie podczas pobytu w Wilnie

pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a i obecnie już zaczęły wystawą naszą wcale niepowodnie interesować się sfery prasowe i literackie w całej Rzeczypospolitej. Tylko... rozzerwać się nie mogą. Wystawa w Wilnie, wystawa w Łucku, wystawa we Lwowie, wystawa w Poznaniu! Wszystkie prawie w jednym czasie. Nie rozzerwać się.

Wróćmy znów pod obraz Ruszczyca. Znajdziemy się zarazem u wejścia do: Sali Honorowej.

Tu odbyła się w 1919 r. inauguracja Wydziału Sztuk Pięknych odrodzonego uniwersytetu Stefana Batorego. Tu wówczas zasiadał wśród pocztu najwyższych Państwa Polskiego dygnitarzy i dostojników ówczesny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski; tu wówczas przemawiał Zygmunt Przesmycki piastujący tekę ministra sztuk pięknych; miał inauguracyjny przepiękny wykład starogrecki Artur Górski... Sala ta już zaczęła mieć swoją historię i swoje tradycje. Tu, mejmy nadzieję, oglądać będziemy Prezydenta Mościckiego gdy raczy wileńską zwiędzić wystawę.

Sala Honorowa! Zaledwieśmy próg jej przestąpili — już nas zewsząd owineła: atmosfera Wilna. Matka Boska Ostrobramska patrzy ku nam z głównej ściany w głąb; i jej stóp państwowy emblemat Polski (należało go połączyć z Pogonią bo my w naszym forum internum zawsze Pogoni nosimy przy Orle Białym tem się właśnie różniąc od Wielko i Mało Polan). Lecz oto w lewym węgle sali popiersie króla Władysława Jagiełły a w prawym węgle króla Zygmunta Augusta. Wzrok pada na potężne Klucze miasta Wilna, które magistrat wręczył Piłsudskiemu przybywającemu na uroczystości inkorporacji Wileńszczyzny do Państwa Polskiego. Rodzaj „balasek” zamkniętych skrzyżowaniem dwoma lancami oddziela tę reprezentacyjną jej głąb od reszty sali. A u tych balasek pod szkłem — czy dość natrząść się nie mogła! — oryginalny telegram głównego dowódcy wojsk polskich donoszący o

zdobyciu Wilna w 1919 roku; oryginalały, z podpisem nieraz tylko ówłókiem skreślonym, rozkazów gen. Żeligowskiego z dni, kiedy Wilno odbierał bolszewikom, dyplomy i adresy składane Piłsudskiemu przez obywateli Wilna, przez Radę Narodową Białej Rusi i Infant, przez Radę Polską Ziemi Mińskiej...

A dalej pod szkłem wlewo i w prawo, w podkowie: najstarsze dokumenty miasta Wilna w oryginalne, starodawne pergaminie królewskie z wielkimi, woskowymi, wiszącymi pieczęciami, aż do owego planu ratusza przedłożonego ostatniemu naszemu królowi, co go Król Jęgościł własnoręcznie opatrzyć adnotacją: „Ten projekt aprobuję”.

A oto w przeciwległej stronie, również pod szkłem: tak bardzo wileńskie, tak ściśle z przeszłością (a i, chwalich Boga, z jego teraźniejszością) związane dyplomy i nadania królewskie dla naszych Tatarów, dla naszych Karaimów. Oto porożkowane druki arabskie, z których od wieków Boga swego chwala i za Kraj się ten modła naszemu mużłmanie po meczetach w Wilnie i Doubuczkach, w Iwju i w Kruszynianach i w Muraw-szczynie; oto tekst polski Koranu arabskimi literami (rekoips tu w Wilnie sporządzony) oto inny rekoipsienny a wileński zbiór modlitw i opis obrządków w tekście arabskim i tureckim a z tłumaczeniem na język arabski i turecki... Oto sędziwe swą starożytnością a egzotykiem tak ciekawe autentyczne przedmioty kultury naszych Karaimów; oto fotograficzne zdjęcia ich kienes (bożnic)... Przez dłuższą chwilę zatrzymaliśmy się u tych gablot. Bo my dumni jesteśmy z garnięcia się do Wilna naszych współobywateli Tatarów, współobywateli od tyłu wieków, dumni jesteśmy z braterskiego z nimi współżycia, co aż Jagiełłowych i Witoldowych sięga czasów. A i my naszych współobywateli Karaimów uważamy od wieków wiecznych za „swoich ludzi”. Rezydujący w Wilnie mufti wszystkich w Polsce mużłmanów dr. Szykiewicz jest

wielkim uczonym, orientalistą, znanym na cały mużłmański świat a i w międzynarodowym świecie naukowym ma wcale poczesne miejsce. Zaś również w Wilnie mający swoją siedzibę hacham karaimski na całą Rzeczpospolitą Saraja chan Szapszał jest też wielkiej klasy uczonym, orientalistą, którego swojego czasu petersburskie ministerstwo oświaty dało za nauczyciela synowi szacha perskiego, następcy tronu. I my z posiadania w Wilnie obu tej miary uczonych jesteśmy tak dumni jak, nie wątpimy, dzielą się z nami nasi Tatarzy i nasi Karaimi chwałą Mickiewicza i Śniadeckiego, Kościuszki i Traugutta, Moniuszki i Syrokomli.

Etnograficzny egzotyzm stanowi odwieczny rys charakterystyczny Wilna i dlatego właśnie musiał mieć swój wyraz w owej wystawowej Sali Honorowej, w której znaleźliśmy jakby jak mikrokosm Wilna, jakby jak syntetyczny ekstrakt atmosfery wileńskiej.

Dokoła sali zwieszają się z porpców stare, prastare sztandary wileńskich Cechów — nad staremi, prastaremi ich dyplomami.

W prawo zaś, u okna oglądać możemy, z obu stron, rozpięty jakby w oszklonem pudle, sztandar Związku Legionistów, poświęcony uroczystości przed katedrą wileńską w dn. 12-ty sierpnia przez ks. biskupa Bandurskiego. Jest to dzieło wileńskich pracowitych i biegłych rąk hafciarskich. A zarazem — jest to powiew nowych czasów przychodzący dotychczasową — od roku 1863 go — muzealną atmosferę Wilna odwieźć.

Sali Honorowej naszej Wystawy Regionalnej nie braknie i tego syntetycznego rysu.

Idźmy dalej!

(D. N.)

Cz. J.

TARGI I WYSTAWA

Dział Inlarski na Wystawie

W produkcji rolnej Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego len zajmuje czołowe stanowisko.

Jest to główny a można powiedzieć jedyny produkt rolny, jaki te województwa eksportować mogą. Poza tym żadna dzielnica Rzeczypospolitej nie może się pochwalić tak wysokimi gatunkami lnów i taką umiejętnością wydobycia włókna jak niektóre okolice województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego.

W stosunku do tej doniosłej roli lnu w gospodarstwie krajowym na Wystawie i Targach jest on bardzo skromnie reprezentowany. Złożył się na to niefortunny zbieg okoliczności: zeszloryczne zapasy włókna zostały rozsprzedane a nowych jeszcze nie ma. Tegoroczne urodzaje lnów znajdujące się jeszcze na polu, a późna wiosna opóźnia zasiewy i zbyt młode lny nie nadają się na eksponaty wystawowe. Z tej to przyczyny dział Inlarski nie przedstawia się tak imponująco, jakby to być mogło.

Organizacje rolnicze i samorządy z wysiłkiem zgromadziły szereg okazów lnów, które niewątpliwie mogą budzić zainteresowanie znawców: słoma lniana dostarczana z powiatów Dziśnieńskiego, Postawskiego i Brastawskiego w-wa Wileńskiego i z pow. Wołozynskiego i Nieświeskiego w-wa Nowogródzkiego świadczy o lnie szlachetnym; włókno odznacza się cechami, które pozwalają mu konkurować z najlepszymi gatunkami holenderskimi.

Z ciekawego zestawienia doświadczeń przeprowadzonych przez szkołę rolniczą w Niehniewiczach, widoczne jest, że len dziśnieński zajął 2 miejsce po łotewskim a właściwie pskowskim, a len holenderski okazał się na ostatnim miejscu po krajowych. Niewątpliwie dłuższe doświadczenia wykażą wysoką wartość naszych lnów północnych.

Nie chcąc uprzedzać fachowej oceny porównawczej lnów i włókien należy tylko zwrócić uwagę na wspaniałe słomy lniane z Szarkowszczyzny, Hołowa, Wańkowszczyzny, Piotrowszczyzny, Zmitrowszczyzny pow. Brastawskiego, z Międzyrzecza, Antonowa, Zagacza, Kuropola, Rudoszan pow. Postawskiego.

Również uznanie znawców budzić mogą doskonałe lny miedlane i trzpane brastawskie i dziśnieńskie.

Ciekawe zestawienie podaje O. Zw. Kólek i ogr. Rolniczych wykazujący eksport lnów wileńskich przez Drużę, aby następnie po zdobyciu obcego obywatelstwa trafić na rynki zachodnio - europejskie już pod obcą marką.

Podług tych danych wyeksportowano włókna lniane w wszystkich formach i siemienia w tonnach:

	Włókno	Siemie
1925	621	293
1926	669,4	15
1927	1081,4	—
1928	385,3	98,2

Bardzo wartościową jest mapa przedstawiana przez Wydział Rolnictwa i Weterynarii w-wa Wileńskie obrazująca intensywność zasiewów lnu w poszczególnych gminach, przyczem okazuje się że niektóre gminy osiągnęły 10% powierzchni ziemi ornej zajętej pod len. Uznać to należy za maksymalną granicę lnianej plantacji.

Z uznaniem podkreślić należy działalność Organizacji Rolniczych ziem Wileńskiej i Nowogródzkiej, które o ile wity ruch w dziedzinie produkcji lnu. O ile ważnym jest to dla kraju wnosić możemy z obliczenia że samo województwo Wileńskie może swobodnie wyprodukować siemienia na 7 1/2 milionów i włókna na 35 milionów złotych.

Znacznie bardziej imponująco prezentuje się dział tkanin. Literalnie wszystko, co ma związek z produkcją lokalną jest ozdobione, udekorowane tkaninami miejscowymi, które wyjątkowo dobrze nadają się do tego celu i doskonale harmonizują z otoczeniem.

Większość tkanin pod względem motywów deseniowych, kombinacji barw i doboru odcieniów wywołuje prawdziwie artystyczne efekty. Widoczna jest tutaj za okres czasu samodzielnej pracy państwowej i społecznej polskiej, ogromna praca kulturalna Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Wilnie i Nowogródzku, Organizacji Kółek Rolniczych, Organizacji Ziemiaków, Kół Gospodyń Wiejskich i misjonarska wprost praca panny Anny Mohl, które wywarły ogromny i uszlachetniający wpływ na ludowy przemysł tkacki i nadały mu kierunek praktyczny, stojąc jednocześnie na straży, aby nie zatracił on swego charakteru i swoistych, archaicznych, naiwnych i nieskomplikowanych, a bar dzo pięknych motywów. Ubogo prezentuje się dział maszynowy przemysłu Inlarskiego. Pionierem w tej dziedzinie jest firma Zygmunta Nagrodzkiego, która prawie wyłącznie zaopatruje cały kraj w maszyny do czyszczenia nasion lnianych (niestety produkcji zagranicznej) i do tej pory pracuje kilkadziesiąt tych maszyn dostarczonych przez tę firmę. Poważną jest tu zasługa tej rolniczej placówki handlowej, ponieważ dobre oczyszczenie nasion decyduje o urodzaju i dochodzie rolnika.

Firma „Zygmunt Nagrodzki“ wystawiła również szwedzką miedlarnię

CŁOSY O TARGACH

Wywiad z Vice-prezeselem Zw. Przemysłowców Polskich p. Feliksem Wodzinowskim

Chcąc wiedzieć co myślą o Targach Wschodnich sfery przemysłowe Wileńszczyzny, udaliśmy się do vice Prezesa Związku przemysłowców p. dyrektora Wodzinowskiego.

— Cóż mam panu powiedzieć o Targach — zaczyna p. dyrektor — przede wszystkim bardzo dobrze stało się, że są one. Wprawdzie wiele osób uważa je za imprezę przedwczesną z racji niedostatecznego przygotowania naszej polaci Polski, jednak dobrze, że są i daj Boże aby powtórzały się jeżeli nie rok rocznie to przy najmniej co 2 — 3 lata.

Z punktu widzenia gospodarczego Targi także są nieodzowną imprezą pozwalającą dokonać przeglądu sił.

— Czy Targi obecne wpłyną na ożywienie ruchu w handlu i przemysle?

— Najniewątpliwiej. Pewien jestem, że w tym jeszcze roku wpływ ten nie uwidoczni się dostatecznie tem niemniej przyniesie on ożywienie. Wileńszczyzna ma pod tym względem perspektywę bardzo rozległą, a chociaż w chwili obecnej względy natury politycznej stoją na przeszkodzie, poprawa stosunków musi nastąpić i przynieść z sobą pomyślnie warunki szybkiego wzrostu przemysłu.

Zupełnie słuszną jest zasadą, że fabryki powinny powstać tam, gdzie jest surowiec, a mamy tu absolutnie niewyżyskane tereny pracy. Mam na myśli bogactwa nasze jak: drzewo, len i gospodarstwa rybne.

Fabryki lnu powinny powstać tu na miejscu, bodaj jak najmniej, bylebyśmy nie potrzebowali wysłać surowca gdzieś, aż na drugi niemal koniec Polski.

Gospodarstwa rybne, mające jaknajmilsze warunki rozwoju (z cji mnogości jezior) będą kiedyś jedną z poważniejszych pozycji budżetowych wpraw jednak sprawą ustawo-

dawstwa odnośnego oraz ochrony rybostanu musi być uregulowana przez władze miarodajne.

Ostatnim wreszcie, nie mniej ważnym działem gospodarczym, mającym wszelkie warunki szerokiego rozwoju jest uprawa (drogą melioracyj) dużych obszarów łąk, w jakie bogate są kresy. Lepszych warunków do racjonalnej i na dużą skalę uprawy łąk nie ma tylko doprowadzić łąki do stanu należytego. — Powszechne jest mniemanie, że wystawa Rolnicza —Przemysłowa wpłynie dodatnio na ukształtowanie się stosunków handlowo - sąsiedzkich z państwami bałtyckimi. Chcielibyśmy słyszeć zdanie p. Prezesa w tej mierze.

— Targi pomogą nam zbliżyć się z wspomnianymi państwami, zwłaszcza z Łotwą, której skala zainteresowań naszym rynkiem jest największa i z którą mamy najwięcej stosunków handlowych. Ze wszystkich państw sąsiednich wystawiających swoje eksponaty na Targach jest ona najokazalej reprezentowana.

— Czy d'a się już zauważyć ruch w sensie dokonywania transakcji?

— O transakcjach będzie można mówić dopiero po Wystawie bowiem przypuszczać należy, że wiele osób przybędzie na Targi dopiero w ostatnich dniach t.j. wówczas kiedy Wystawa Rolnicza będzie całkowicie uruchomiona. Horoskopów nie będę robić, a po wystawie powiem z przyjemnością czy Targi i Wystawa dały wyniki konkretne w sensie transakcji dokonanych.

Korzystając z okazji wyrazić muszę całkowite uznanie dla całego urzędnictwa Targów. Trudno się było spodziewać, że będziemy mieli cudowny, w całym tego słowa znaczeniu europejski zakątek, nie licząc Wystawy Regjo nalne, która jest śliczna.

Sfery finansowe o Targach i Wystawie Rolniczej

Podstawą rozwoju gospodarczego są bezwzględnie finanse, wie o tem każdy, to też celem uzyskania opinii o Targach i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej (instytucjach mających obrazować nam rozwój życia gospodarczego oraz dopomóc do dalszego rozwoju) sfery finansowych udaliśmy się do Dyrektora Wileńskiej Prywatnego Banku Handlowego z prośbą o wyrażenie swego poglądu Oto jak brzmi w streszczeniu odpowiedź łaskawie nam udzielona:

Rozpatrując sprawę Targów Północnych, uważamy za właściwe podzielić to zagadnienie na dwa działy: pierwszy to „Targi Północne“ jako targi wł.sciwe, drugie — jako Wystawa w Rolniczo - Przemysłowa.

Jeśli chodzi o transakcje handlowe zawarte na Targach, to przypuszczać należy, że będą tu wyniki skromne, gdyż dorobek Wileńszczyzny w tem co ona dać może, a więc w dziale hodowlanym, w przemyśle drzewnym, produkcji lnu, siemienia lnianego i nasion, oraz skór wyprawionych jest albo w początkach, albo nie wymaga ułatwień wymiany, jak np. tektura, której ilości wytwarzane w Polsce są jeszcze dalekie od nasycenia rynku; z drugiej strony siła nabywcza Wileńszczyzny jest dotychczas zbyt mała, by drogę eksponatów innych dzielnic Polski znalazły łatwy zbytny na Targach. Jest to więc oczywiście pierwsza tylko próba, która z czasem przy zmianie wyżej wspomnianych warunków, da praktyczny owoc w formie dokonanych na samych Targach transakcji handlowych.

W obecnej chwili przywiązujemy większą wagę do Wystawy jako do wypuklenia dorobku Wileńszczyzny, za ostatnie lata w formie zestawienia (na Wystawie Regionalnej) tego co było z tem co jest i co może być zamierzone i wykonane. W tej dziedzinie Targi Północne powinny spełnić swoją rolę znakomicie przez pobudzenie ogólnego

inicyjatywy, przez wykazanie możliwości produkcyjnych tam, gdzie jest jeszcze dużo do zrobienia, a więc w pierwszym rzędzie w rolnictwie, zwłaszcza w dziale hodowlanym i surowców rolniczo - przemysłowych.

Jednocześnie, skoro omawiamy nasze zdolności produkcyjne i podkreślamy dążenia do osiągnięcia coraz lepszych rezultatów, poruszymy niektóre sprawy pałace, które wywierają silny wpływ na kształtowanie się naszego życia ekonomicznego.

Pierwsza sprawa — to upośledzenie Wileńszczyzny pod względem dróg komunikacyjnych. Ten postulat musi być jaknajbardziej uwzględniony już w najbliższym czasie, by tą drogą podnieść możliwości produkcji i wymiany handlowej oraz silniej zespolić północno - wschodnie Kresy z ośrodkiem państwa.

Dalszym powodem naszego ubóstwa jest nadmierne obciążenie podatkowe, zwłaszcza w formie tak uciążliwej i hamującej produkcję, jak podatek obrotowy.

Również polityka kredytowa państwa winna szerzej uwzględnić potrzeby wytwórczości kresowej, choć w tej dziedzinie widać częściową poprawę, mianowicie w rolnictwie; przemysł i handel wileński natomiast nie ma dostatecznych źródeł kredytowych, by móc finansować zawarte transakcje i uzyskany tą drogą kapitał zużytkować do dalszej produkcji; polityka Banku Polskiego mogłaby temu skutecznie zaradzić.

Wystawa nasza, jak wiemy, wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko w Wileńszczyźnie; niechże ta próba będzie bodźcem do dalszej pracy nad naszą wytwórczością i do należytego zanalizowania tych przyczyn, które w pracy tej przeszkadzają. Wierzymy, że troskliwa opieka rządu pójdzie w kierunku usunięcia przeszkód, a rezultaty tego zobaczymy na naszych Targach następnych.

Włona

na kostjuncy, swetry, dżempry, chustki, szale, pończochy, rękawiczki i inne robotki w dużym wyborze

NADESZŁA

G. A. ŻUK

WILNO, Niemiecka 26

Tel. 531.

HURTIDETAL

KSIEGARNIA WACŁAWA MIKULSKIEGO

Wilno.

Wileńska 25

Tel. 664.

Celem uniknięcia tłoku radzi wcześniej oapatrywać się w PODRĘCZNIKI SZKOLNE, które posiada już w komplecie, według najnowszych spisów szkolnych.

Ponadto kupuje i sprzedaje podręczniki używane placąc najwyższe ceny, oraz zamienia na nowe.

Helsingen i mocarnię do lnu. Przy rozmachu jakiego nabiera obecnie przemysłu Inlarskiego maszyny te okazały się w najbliższej przyszłości za mało produkcyjne.

Krajowa firma Juliusza Hoffmana w Zgierzu dopiero wysłała większą miedlarnię dla przerobu fabrycznego zupełnie nowego typu, lecz ta maszyna złoży zapewne tylko na wystawę.

WILRADIO

Wileńskie Biuro Radjotechniczne

Wilno, ul. Mickiewicza 23, tel. 4.05.

DZIAŁ RADIO

Poleca odbiorniki detektorowe i lampowe od najprostszych do najbardziej nowoczesnych ekradyn na ekranowych lampach, wyrobu Zakł. Radjot. „WILRADIO“, Polskich Zakładów Marconi Sp. Akc. Wszelki sprzęt radjotechniczny. Ładowanie akumulatorów, naprawy i uselektynianie odbiorników.

Dział prądów silnych.

Dostawa ze składów konsygnacyjnych, maszyn, kabli i wszelkich przyrządów elektrycznych. Projekta, instalacje niskiego i wysokiego napięcia,

Najstarsza firma na Wileńszczyźnie.

Towary bawełniane, wełniane, jedwabne.

Towary białe wszelkiego rodzaju

Palta i ubrania męskie

Płaszcz damskie

Galanteria męska i damska

gotowe i na zamówienie

WIL. DOM
TOW. PRZEM.

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

WILNO, Mickiewicza 18.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawy w 16 oknach magazynu.

3532 - 1

Polecamy do sezonu w wielkim wyborze:

**MŁOCARNIE,
MANEŻE, WIALNIE,
SIECZKARNIE,
PŁUGI, BRONY** sprężynowe

i części zapasowe do nich

NAJSTARSZEJ FABRYKI

T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“

Składy dla Wileńszczyzny ulica Zawalna 51, telefon 391.

Za maszyny nasze wydajemy pełną gwarancję. Dla kupców, Spółdzielni, Kółek rolniczych specjalne ustępstwo. Maszyny nasze wystawione są na Targach Północnych w Wilnie.

Samochód „FIAT 501“ w bardzo dobrym stanie, prywatny, do sprzedania. Wiadomość „Ogniwo“ Śto Jańska 9

Nie tylko jako lekarstwo lecz również jako środek zapobiegawczy uważać należy **Sol do nóg Jana.** Stosować codziennie rano, mocząc nogi w ciepłej wodzie z dodatkiem 1 łyżki **Soli do nóg Jana.** Oryginalne tylko z marką ochronną „SKON“. Ządać wszędzie. — 3

WITOLD JUREWICZ był majster firmy **Paweł Bure** Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozsądniejsze zegarki oraz sumienną naprawę po cenach przystępnych. Filii pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada. 8-2888

Kto z właścicieli gospodarstw mniejszych chce mieć prawdziwie dobrą młocarnię, niech kupi „Kutnowiankę“ sztytlową, cepową lub szerokomłotną, kto jaką chce, każda z nich będzie jednakowo dobrą; zaś maneże do nich „Orzeł“ Daw, lub C. Znajdziecie te znakomite maszyny w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a. Kto chce dostać na wypłatę, niech przedstawi składowi poświadczenie Gminy o tem: co ma. — 8

WIADOMOŚCI KATOLICKIE, dwutygodnik poświęcony ideom i sprawom Kościoła, podaje wiadomości z dziedziny życia katolickiego na całym świecie. Wychodzi za zezwoleniem władz duchownych.

Jako dodatek ukazują się tłumaczenia pism św. Tomasza z Akwinu, obecnie Suma Filozoficzna (Contra Gentiles).

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Pędzichów-boczna 5. 1

KSIEGARNIA OSTROBRAMSKA oraz hurtowy i detaliczny skład przedmiotów religijnych **J. Jurkiewicza i K. Szalkiewicza** Wilno, Ostrobramska 23 (pierwszy sklep przy Ostrej Bramie).

Poleca po cenach przystępnych różne pamiątki z Wilna i Ostrej Bramy: obrazy matki Bożej Ostrobramskiej na pluszu i w szatach złotych, różnych rozmiarów, fotografie Cudownego Obrazu, ciemne i artystycznie kolorowane, także obrazy oleodruki i malowane na płótnie. Księgarnia posiada w wielkim wyborze listwy na ramy i przyjmuje obstarunki oprawy obrazów i portretów po cenach umiarkowanych. 0-0888

KREM Calimi METAMORPHOSA Rędykalnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Hum. **GYMNAZJUM** Koed. **Ferdynanda Welera** z pełnymi prawami gimnazjów państw. (lit. A.) w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 5. tel. 265.

Zapisy młodzieży do klas pierwszej — VII w kancelarii w godz. 8 — 1; wpis od zł. 20 mies. — Egzaminu wstępne 3 — 5 września.

Przy gimnazjum przedszkole dla dzieci 6 — 8 lat.

Wystawcy na Targach

Polska produkcja radio- wa.

Każdemu, kto zwiedza Targi Wileńskie w oczy się wstępnie rzucają, zwłaszcza wieczorem, wielkie napisy świetlne, umieszczone na bramie wejściowej: „Philips - Radio”.

Te same napisy widnieją na pawilonach targowych.

Gdy się do nich doda napełniające Wystawę naszą gwarem i życiem olbrzymie megafony, otrzymuje się całość eksponatów polskiej produkcji radiowej, biorącej w targach wileńskich udział, a reprezentowanej przez Polskie Zakłady Philips w Warszawie.

Nadmienić wypada, iż eksponaty Philips'a nadają naszym Targom iskrę wystawowy charakter, że napełniają życiem i werwą spokojny i cichy, za zwyczaj ogród Bernardyński, wreszcie, że wcale efektownie zdobią teren wystawowy, stanowią atrakcję dla rzesz zwiedzających.

Pomówmy jednak o produkcji radiowej i o jej filarze—o zakładach Philips'a.

Powstały one lat 37 temu w Eindhoven w Holandji, założone przez Douhara Philips'a (od którego też imienia nazwę wzięły). W ciągu lat swego istnienia stale się rozwijały, osiągając ostatnio niezwykły rozmach i rozrost. O rekordowym rozwoju fabryki świadczyć mogą następujące dane cyfrowe: W r. 1892 wypuszczono 11.000 lamp; w 1893 44.000; 1896—400.000; w 1901 - 2.700.000; w 1927—70.000.000.

Zakłady Philips'a, założone w r. 1891, rozrosły się z biegiem czasu do rozmiarów wielkiego przedsiębiorstwa, zatrudniających w samej tylko Holandji 100 uczonych i inżynierów oraz przeszło 12.000 robotników.

Po wojnie światowej zakłady Philips'a przystąpiły do rozszerzenia swych rynków oraz warsztatów produkcyjnych przez zakładanie w krajach całego świata swych fabryk filjalnych oraz ekspozytur. Ten nowy szkielet organizacyjny produkcji Philips'a dał w roku bieżącym 25-30 tysięcy robotników, zatrudnionych przez zakłady.

W Polsce Philips wybudował w r. 1922 swą fabrykę w Warszawie przy ulicy Karolkowej Nr. 36 do Nr. 44. Osiągnęła ona liczbę 1500 robotników, zatrudnionych w tej chwili.

Fabryką warszawską zainteresował się kapitał polski i w ten sposób powstały Polskie Zakłady Philips—S-ka akc. w Warszawie.

Zakłady postawiły sobie za cel: wykorzystanie wyłącznie polskiego robotnika dla całkowitej polskiej (krajowej) produkcji. Lampy oświetleniowe z marką „Philips”, znajdujące się na rynku polskim, są wykonane całkowicie w kraju. Zakłady przystąpiły do zorganizowania własnej huty szklanej aby materiał wyrobić w kraju. W najbliższym czasie Polskie Zakłady Philips'a przystąpią do produkcji lamp radiowych, które narazie sprowadzane są do Polski z Zakładów Centralnych Philips'a w Holandji. Stanie się to wtedy, gdy Philips mieć będzie gwarancję, że jego krajowe wyroby niczem różnić się nie będą od holenderskich.

Organizacja Pol. Zakł. Philips'a w Polsce przedstawia się nader poważnie. Zakłady mają swe oddziały i ekspozytury w następujących miastach: Wilno, Lwów, Poznań, Katowice, Kraków, Łódź, Bydgoszcz, Lublin, Gdańsk, Borysław, Białystok.

W oddziałach w najbliższym czasie powstać mają stałe wystawy „światła i radia Philips'a”. W lokalach Philips'a odbywać się będą odczyty techniczne na temat radia, demonstracje techniczne. Oddz. Wileński otworzy swe lokale dla współpracy z organizacjami radioamatorów oraz ze sferami, interesującymi się radem.

O wiele poważniej od krajowej polskiej produkcji Philips'a przedstawia się jego produkcja w Centrali. W Holandji, prócz lamp oświetleniowych i radiowych, Philips wyrabia lampy specjalne—samochodowe, lampy Metalix (do użytku aparatów Roentgena) oraz urządzenia precyzyjne, w związku z radiotechniką pozostające, między innymi: prostowniki, aparaty anodowe i inne. Prócz tego wyrabiane są armatury do oświetlenia wewnętrznego i ulicznego. (Ostatnio między innymi m. Wilno zakupiło poważny transport tych wyrobów dla oświetlenia ulic, terenu Targów oraz elektrowni miejskiej).

Centrala Philips'a rozporządza trzema własnymi krótkofalowymi radiostacjami nadawczymi, z których największa mieści się w Eindhoven.

Szereg stacji nadawczych w Europie korzysta z lamp radiowych—nadawczych Philips'a.

Wszystko, cośmy wyżej podali, świadczy o wielkim rozwoju produkcji światłowej i radiowej zakładów Philips'a. Należy mieć nadzieję, że pozostając w kontakcie technicznym z Centralą holenderską Polskie Zakłady Philips'a dojdą w niedługim czasie do możliwości wyrabiania w Polsce lamp wszelkich rodzajów, nadających się do wszelkich użytków w elektrotechnice i radiotechnice.

Fabryka „Fortuna i jej żywa reklama

W dziale spożywczym pawillonu głównego mieści się estetycznie urządzone stoisko fabryki „Fortuna” i czekolady p. t. „Fortuna” w Wilnie.

Kiosk zwraca ogólną uwagę apetyt budzącymi wyrobami w pięknych opakowaniach. Clou kiosku stanowi pomysłowa żywa reklama, kilka dobranych panienek imitujących laleczki automatycznie rozdają i sprzedają zwiedzającym Targi cukierki w najprzedniejszym gatunku.

Kiosk więc jest stale oblewany przez publiczność, która chętnie korzysta z nadarzającej się okazji taniego zaopatrzenia się w słodycze.

Właściciel fabryki, p. Farberów był pierwszym, który w uroczystej chwili otwierania Targów—Wystawy wręczył p. Marszałkowi Pilsudskiemu pudło czekoladek i inne cukry.

Celem spopularyzowania wyrobów fabryki „Fortuna” codziennie rozdawane są całymi masami różne łakocie, któremi rozkoszuje się publiczność.

Kiosk „Fortuny”, oznaczony Nr 47, warto odszukać by zapoznać się z wyrobami tu wystawionymi.

Fabryka maszyn rolniczych „Ostrówek”

Dział maszyn i narzędzi rolniczych na obecnym Targach Północnych przedstawia się niezbyt imponująco, gdyż wystawiane są tylko fabrykaty kilku fabryk—mniej lub więcej znanych w tutejszym okręgu. Fabryk krajowych, prawie że wyłącznie. A czy by dla przemysłu zagranicznego nasz rynek nie przedstawia żadnej wartości? Nie, lecz tu zachodzi wypadek postawienia swej produkcji przez jedną z fabryk krajowych na takim poziomie, że czy to jakości, czy też cenami dorównanie jest bardzo trudne. Mam tu na myśli Spółkę Akcyjną „Ostrówek”—Łochów.

Zwiedzając Targi Wileńskie, przechodząc kolejno koło stoisk fabryk maszyn rolniczych z przyjemnością zatrzymałem się przy ekspozycjach tej fabryki.

Rzucił mi się w oczy mały plakat: „50000 maszyn wyrobu S. A. „Ostrówek” pracuje już w różnych zakątkach Wileńskiego przemyłu. Wiedziałem o tem, ale przy zetknięciu się z tym plakatem, zadałem sobie jedno pytanie: jaka przyczyna takiego kolosalnego rozmachu tych maszyn.

Rozejrzałem się po wystawionych ekspozycjach i stwierdziłem z przyjemnością, że zrozumieniem potrzeb konsumenta, racjonalną pracą, sumiennym wykonaniem maszyn można dojść do takich rezultatów.

Fabryka „Ostrówek” wystawia maszyny niezbędne dla naszych włościan, jak—to: maneże, młocarnie, sieczkarnie, młynki do przemiału zboża, tak zwane śrutowniki, brony i t. p. Wszystkie te maszyny wyróżniają się nadzwyczajną prostotą swej konstrukcji, łatwą obsługą, przy jednoczesnej dużej wydajności. Nadzwyczajną lekką pracą tych maszyn przez zastosowanie najwyższego gatunku materiałów użytych do produkcji i przez odpowiednią konstrukcję stawia maszynę tę w rzędzie najlepszych z wystawionych na Targach Północnych. Widać tu pracę konstruktora, który w zupełności zrozumiał zadanie maszyn. Widać tu sumienne wykonanie i wykończenie każdej części i całości maszyny, która ma takie kolosalne znaczenie w rozwoju naszych gospodarstw rolnych.

Śmiało możemy powinszować fabryce „Ostrówek”. Włożony wysiłek—daje swe rezultaty.

Życzymy by w swym rozwoju fabryka ta kroczyła dalej naprzód, a rezultaty będą jeszcze zaszczenniejsze, piękniejsze.

Piwo browaru „Szopen” na Targach

Na terenie Targów w pośród ekspozycji ciężkiego przemysłu i maszyn rolniczych T-wo Akc. browaru „Szopen” w Wilnie posiada własny pawilon, w którym browar (największy na Kresach) wydaje znane ze swej dobroci piwo t. zw. „dubeltowe”, zawierające ponad 15 proc. ekstraktu słodowego.

Browar obliczony na produkcję 140.000 h. l. piwa rocznie zajmuje pierwsze miejsce w naszym kraju, gdzie posiada przeszło 60 własnych przedstawicielstw.

Pawilon przozdobiono cichbę przyniesionymi T-wo dyplomami i nagrodami otrzymanymi na różnych wystawach naszych i zagranicznych.

Główną dekoracją jest oryginalny stoł jak piwniczny o pojemności 63 h. l. najlepiej jednak świadczy o browarze samo piwo, którym delektują się zwiedzający Targi—Wystawę.

Czekolada zdrowia

fabryki

A. Piasecki w Krakowie

jest bardzo smaczna

i pożywna dla dzieci.

Żądać wszędzie.

ROLNICY zwiedzający Targi Północne, znajdą na stoisku

firmy Zygmunt Nagrodziński w Wilnie, następujące wartości szczególnej uwagi artykuły: Triumf Marota, waleń Drevera, bukowniki do konicy, ny pat. Rohowskiego, młocarnie czyszczące przewoźne fab. Wichterle i Kowarzik, plugi i rozmaite inne narzędzia do uprawy łąk, maszyny do obróbki lnu tudzież młocarnie do tegoż, treszczotki i triery do siemięcia lnianego, małe motory naftowe Massey-Harrisa, młyny gospodarskie z siem podsiwajacem i ptykiem, różne maszyny i przybory do domowego wyrobu wina, wreszcie prawdziwa osłobliwość chwili obecnej motor—traktor szwedzkiej fabryki MUNKTELLS do ropy naftowej.

—3—

UCZNIOWSKIE czapki, rondelki szk. państw. i O.O. Jezuit, KAPELUSZE jesien.

E. Mieszkowski

MCKIEWICZA 22.



Lecznica dla zwierząt

lek. wet. BAKUNA, ul. Ostrobramska 16

Po gruntownym odnowieniu przyjmuje nadal chore zwierzęta dla stałego leczenia, lub ambulatoryjnego

Lecznica otwarta codziennie od 10 rano do 2 po połudn. i od 5 do 7 wieczorem. W nagłych wypadkach pomoc o każdej porze.

Wszelkie materiały budowlane dostarcza

Biuro Techniczno-Handlowe

G. Piotrowski

Wilno, ul. Trocka Nr. 11 m. 9.

8-mio klasowe Liceum Koeduk

z polsko-franc. jez. nauczania

N. SZEPOWALNIKOWEJ Trocka 7.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych w jesieni (klasy I, II i III) kancelaria przyjmuje codziennie od godz. 11—13-tej.

(Egzamina wstępne odbyw. się będą dn. 30 i 31 b. m.)

Rozpoczęcie zajęć—3 września.

Przy liceum klasy wstępne. Liceum posiada internat.

„Bachus”

(MICKIEWICZA 11)

to jedyne miejsce, gdzie zjeść dobrze, a wesoło czas spędzić może smakosz i amator wesołej zabawy.

Obiady od 1 do 5 pp.

Występy kabaretowe od 11³⁰

Biuro Techniczno-Handlowe

A. Kawenoki inżynier

Wilno, ul. Wielka 66, telefony 13-80 i 10-47

dostarcza wyłącznie wyroby fabryk:

„DEUTZ” w Kolonii: Silniki ropowe Diesela od 6 KM, na gaz ssany z wilgotnego drzewa, torfu i koksu od 10 KM. lokomotywy i lokomotyle ropowe, silniki od 2 KM, dla rolnictwa.

„F. W. HOFMAN” we Wrocławiu: traki ramowe (gątry), maszyny do wyrobu klepek i wszelkie inne maszyny do obróbki drzewa.

„MAG” (Zjednoczone fabryki „Seck” w Dreźnie, „Kapler” w Berlinie, „Amme Giesecke” i „Luther” w Brunswigu oraz „Grefenius” w Frankfurcie n/M): wszelkie maszyny młynskie, turbiny wodne, maszyny do wyrobu masy drzewnej, tektury i inne.

„HENNO SHILDE” w Hersfeldzie: Suszarnie do drzewa, tektury, owoców i td.

Maszyny, znajdujące się obecnie na składzie konsygnacyjnym w Wilnie, sprzedają się jeszcze PO STARYCH STAWKACH CELNYCH.

Oferty, kosztorysy i prospekty na żądanie BEZPŁATNIE.

Akumulatory

odwiedzajcie stoisko

POLSK. TOW. AKUMULATOROWE 60

na Targ. Półn.

0-1798

STAŁA WYSTAWA NA PLACU WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO

w WILNIE, ul. Zawalna Nr. 9

Maszyny i narzędzi rolniczych

Fabryk:

UNIA (Ventzki)—siewniki, plugi, kultywatory, wialnie.

ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka)—kieraty, młocarnie, wialnie, plugi, brony, sieczkarnie.

WOLSKI—walce, ugniatacze Campbella, wialnie, kieraty.

SUCHENI—plugi.

ALFA LAVAL—wirówki i instalacje mleczarni.

WERMKE, GERD-EVEN, GROSS—plugi i brony łąkowe.

Pozatem wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych. 0-9018

Do Byłych Wychowanków i Uczniów Zakładów SS. Najsw. Rodziny z Nazaretu w Polsce!

W niektórych zakładach SS. Najsw. Rodziny z Nazaretu zorganizowano już związki byłych wychowanków tychże. Ponieważ jednak wiemy, że „w jedności siła”, a siłę taką przedstawiać będziemy, gromadząc się pod jednym sztandarem wspólnych celów, dążąc do nich, przeto powstała myśl zorganizowania Związku Byłych Wychowanków wszystkich Nazaretów w Polsce.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do wszystkich byłych Wychowanków i uczniów Zakładów SS. Najsw. Rodziny z Nazaretu, aby wazjemnie porozumiali się ze sobą w Zakładzie, do którego uczęszczali i aby wychowanki były każdego Zakładu wybrały z pośród siebie po trzy delegatów na 1-szy zjazd, który odbędzie się w Warszawie w Klasztorze SS. Najsw. Rodziny z Nazaretu przy ulicy Czerniakowskiej 137. Obrady zaczną się dnia 1-go listopada o godzinie 10-iej i trwać będą do dnia następnego. Mieszkanie na miejscu zapewnione.

Na program obrad złoży się uchwalenie statutu, omówienie całego szeregu spraw, dotyczących tej Organizacji i t. p. Te zaś, którym warunki nie pozwolą na osobiste porozumienie ze swoim Zakładem, prosimy o listowne zgłoszenie się do Związku w danym Zakładzie i podanie swego adresu. Również wszelkie wnioski prosimy zgłaszać na ręce wybranych delegatów pod adresem swego Zakładu.

Zgłaszając się wszelkimi ufamy, że słowa nasze znajdą odzew w waszych sercach, a wspomnienia o chwilach w Nazarecie spędzonych znajdą swój wyraz w serdecznej siostrzanej spójni koleżeńskiej. —1—



ŻĄDANIE WYŁĄCZNIE

WYROBÓW KRAJOWYCH

FIRMY



„Angielsko-Szwedzko-Polski” Przemysł Gumowy

„GENTLEMAN”

KALOSZE

i ŚNIEGOWCE



OBUWIE sportowe, ludowe i tenisowe
PLASZCZYNIEPRZEMAKALNE

FABRYKI w ŁODZI

Aleksandrowska 156, tel. 45-90 i 60-93.

Boczna 10, tel. 29-74.

FILIE I SKŁADY KONSYGNACYJNE:

WILNO, Rudnicka 6, tel. 14-47.

WARSZAWA, Gęsia 6.

GDANSK, Brothbankengasse 43.

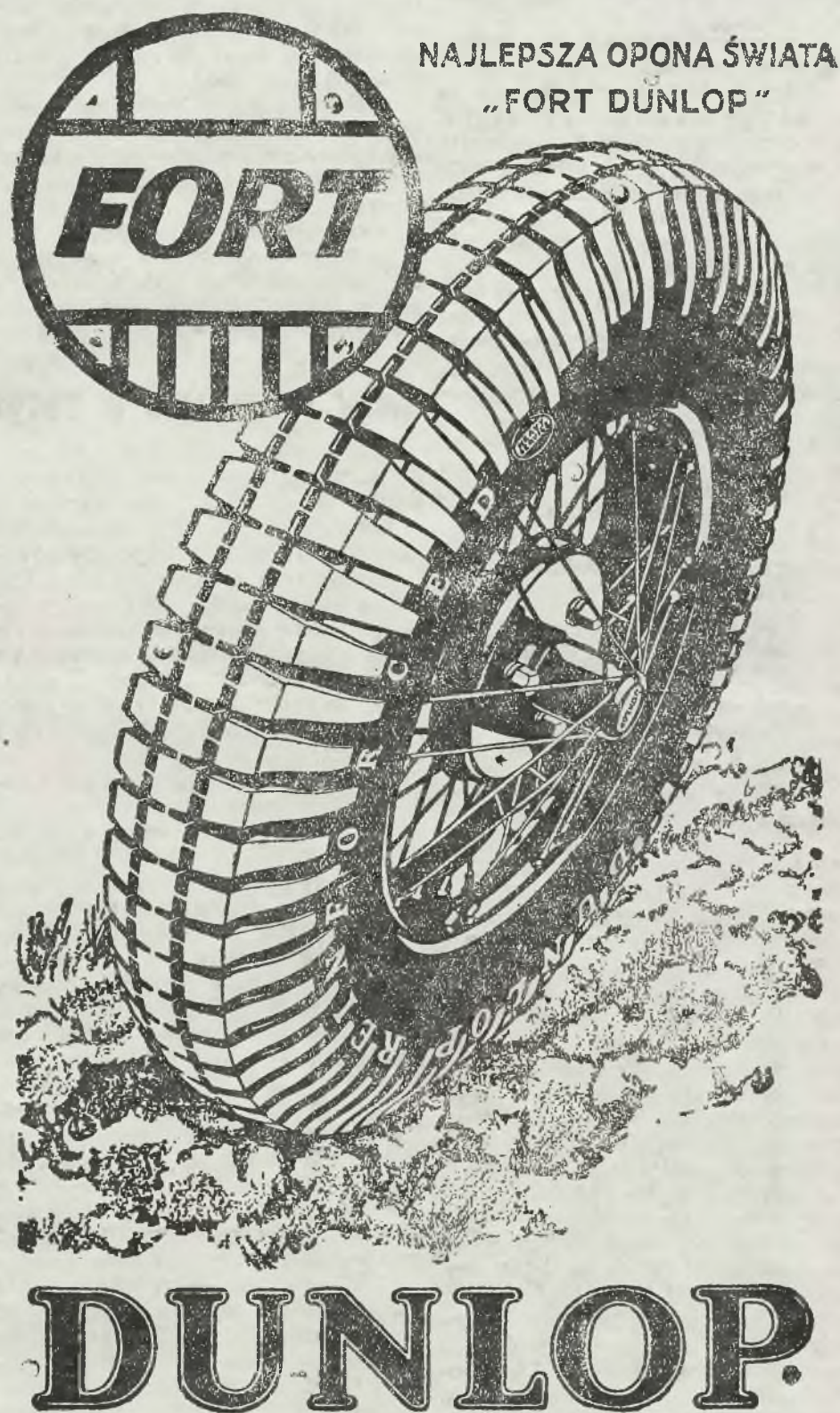
POZNAN, Woźna 10.

LWÓW, Trybunalska 1.

KRAKÓW, Gertrudy 26.

BIAŁYSTOK, Giełdowa 7.

ŁÓDŹ, Wschodnia 76.



Skład hurtowy G. PIPIKOWSKI i M. JABŁONSKI

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumity, naprzec. Hali Miejsk.) Tel. 12-13

połączone i szmalce amerykań. marki „Swift”.

Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejow. po otrzymaniu zadatku. 6

Emil Busch A. G. Rathenow

OPTYKA I FOTO

GUSTAV HEYDE, Dresden

GEODEZJA

Reprezentacja i skład fabryczny

„Optyk Rubin”

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

Targi Północne

Pawilon Główny, Stoisko Nr. 1.

KRONIKA

NIEDZIELA
26 Dnia
N.M.P. Jas. jutro
Prz. r.s. Kaz.

Wschód s. g. 4 m. 24
Zach. s. o. g. 19 m. 05

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia — 25-VII 1928 r.

Cisnienie 760
średnie w m.
Temperatura + 18.0C.
średnia
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Południowo-zachodni.

U w a g i: Pogodnie, pierścień dookoła słońca.

Minimum za dobę — 0C.
Maximum na dobę 22C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Uroczystość u P.P. Wyztek. Jutro, t. j. w niedzielę 26 b. m. w kościele P.P. Wyztek doroczna uroczystość założycielki Zakonu SS Wyztek św. Joanny — Franciszki de Chantal, z całonocnym wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Porządek nabożeństwa: primaria o g. 7, wotywa o g. 9, suma o godz. 11. Przed sumą o godz. 10 odbędzie się ceremonia zakonnych ślubów wieczystych kilku nowicjuszek tegoż klasztoru. Nieszpory i konkluzja o godz. 5 wiecz.

MIEJSKA.

W sprawie traktowania chorych w szpitalach miejskich. Na skutek licznych skarg na niegrzeczne traktowanie chorych w szpitalach i ambulatoriach miejskich, wydział zdrowia Magistratu ma wydać specjalne zarządzenie w tej sprawie dla personelu szpitalnego. W wypadku stwierdzenia tego rodzaju przekroczeń przeciw winnym wyszczególnić będą dochodzenia dyscyplinarne.

Przyjazd prezydenta Poznania. W dniu wczorajszym przybył do Wilna i odwiedził Targi, prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski i Prezes Rady miejskiej m. Poznania p. Witold Heidinger. Wczorajem byli obecni w teatrze Reduta. W imieniu miasta przybyłych witał wiceprezydent p. W. Czyż.

WOJSKOWA.

(o) Rejestracja rocznika 1910 i spis poborowych rocznika 1908. Jak się dowiadujemy, rejestracja rocznika 1910 rozpocznie się w Wilnie dnia 15-go września i trwać będzie do 15-go października. Do rejestracji tej, która prowadzona będzie przez referat wojskowy Magistratu, wszyscy zamieszkał w Wilnie młodzieńcy, urodzeni w roku 1910, będą musieli zgłosić się osobiście. W wyjątkowych wypadkach przysługujących prawo pisemnego zgłoszenia się, przesyłając w piśmie należy wyszczególnić cały szereg punktów.

Co się tyczy sporządzenia spisów poborowych rocznika 1908 w związku z poborem tego rocznika, który się odbędzie na wiosnę roku przyszłego, to rejestracja ta odbędzie się będzie od dnia 1-go października. Wymagane kwalifikacje i świadectwa 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. 8-klasowe Koedukacyjne gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego, ul. Tatarska 5. Egzamin wstępny rozpoczyna się dn. 1 września o godzinie 9 rano.

Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem 8-iej przyjmują kancelaria do 15-go września o godz. 12 - 2 p. Wymagane kwalifikacje i świadectwa 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

8-klasowe Koedukacyjne gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego, ul. Tatarska 5. Egzamin wstępny rozpoczyna się dn. 1 września o godzinie 9 rano.

Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem 8-iej przyjmują kancelaria do 15-go września o godz. 12 - 2 p.

— Liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) przyjmują zgłoszenia kandydatów do wszystkich klas do egzaminów wstępnych w terminie jesiennym od 16 sierpnia do 15-go września o godz. 12 - 2.

— Roczne Kursa Handlowe w Wilnie. Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na rok bieżący przyjmują sekretariat Kursów w godz. 5 - 7 p. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6 do 9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty: buchalteria, arytmetyka handlowa, korespondencja i biuro wość, nauka i handlu, stenografia, nauka pisania na maszynach oraz języki: angielski, francuski i niemiecki.

— Rok szkolny w Gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (Nazaretanek) w Wilnie rozpocznie się 3-go września w poniedziałek.

Egzamina wstępne do klas przedwstępnych i do 4 do 6 włącznie odbędzie się w dn. 30, 31 sierpnia i 1-go września.

— Walny Zjazd S. N. W. Podaje się do wiadomości, iż Walny Zjazd Sodal. Naukowych i Wychowawczych przy Żeńsk. Semin. Naucz. im. kr. Jadwigi rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Kazimierza we wtorek, dn. 28 b. m., o godz. 9-iej.

Zarząd. RÓŻNE.

— Kasa Chorych m. Wilna, zawiadamia, że od składek za m. lipiec 1928 r. niewypłaconych do 31 sierpnia 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składek będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Nakazy płatnicze zostały wysłane, — nieotrzymanie rachunku nie wstrzymuje obowiązku płacenia.

(o) Umocnienie balkonów. Specjalna komisja budowlano - policyjna, składająca się z przedstawicieli wydziału budowlanego Magistratu, oraz z przedstawicieli odnoszącego komisariatu P. P., nakazała by przy dokonywanych obecnie remontach domów odnawiano również belki balkonowe. W większości nierestaurowanych dotąd budowli są one bowiem, jak wykazały inspekcje, przez żarte rdzy i łatwo mogły spowodować zawalenie się balkonów.

(r) Zasłoki dla pracowników umysłowych. Biuro Obw. Fund. Bezrobocia otrzymało z Min. Pr. i Op. Spół. 13.00 zł. z przeznaczeniem na wypłacenie ustawowych zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym z m. sierpień.

(r) Z komisji ogrodniczej. Na środę dn. 29 m. b. zapowiadano posiedzenie raździejskiej komisji ogrodniczej, która ma się zebrać w lokalu magistratu.

Na posiedzeniu tem obecnym będzie specjalnie zaproszony z Warszawy specjalista ogrodnik, który udzieli fachowych wskazań w sprawie ogrodnictwa miejskiego.

(v) Roboty inwestycyjne w szkołach powszechnych. Jak wiadomo, Magistrat m. Wilna przystąpił w czasie wakacji szkolnych do odremontowania wszystkich szkół powszechnych (chrześcijańskich i żydowskich) znajdujących się na terenie m. Wilna. Zakończenie tych robót nastąpi we wszystkich szkołach jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego t. j. 3-go września r. bież.

Koszta odnowienia wszystkich szkół wynosi około 50.000 zł.

Pozatem wydział techniczny przy Magistracie m. Wilna przystąpił w ostatnich dn. przy ul. Antokolskiej do robót nad budową nowego gmachu przeznaczanego dla 2-ch miejskich szkół powszechnych męskiej i żeńskiej. Budowa tego gmachu ma być również ukończona jeszcze w r. b.

Roboty zaś nad budową nowego gmachu szkolnego w Kuprianiskach są w pełnym toku.

— Strejk stolarzy trwa nadal. Trwający od trzech prawie tygodni strejk stolarzy, którego przyczyną jest nieuwzględnienie przez pracodawców żądań robotników (50 proc.), trwa nadal. Strejkujący członkowie wszystkich związków zawodowych bez różnicy odnied politycznych. Petrakcie przy pomocy inspektoratu Pracy doprowadzili do tego, że pracodawcy wyrazili gotowość uwzględnienia niektórych żądań strejkujących. Niektóre firmy, mając jak widać terminowe roboty, aprobowały całkowicie nowe warunki. W kilku firmach roboty wznowiono. Żadnych eskcesów na tem nie ma za notowano.

— Budowa mostu w rekordowym terminie. Przed kilkunastu dniami odbyła się uroczystość poświęcenia nowego mostu na Niemnie, który został wybudowany w ciągu 27 dni, co stanowi swego rodzaju rekord.

(r) Cena orientacyjna konia. Władze wojskowe powiadomiły że cena orientacyjna konia wierzchowego 4-o letniego wynosi obecnie 1.200 zł.

Wobec tego przy szacowaniu koni woj. skowych, mających być sprzedanymi, należy za podstawę obliczeń brać powyższą sumę.

(o) Zjazd delegatów kupieckich w Wilnie. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Wilnie przygotowuje się do zjazdu delegatów kupieckich z całej Polski, który odbędzie się w dn. 1, 2 i 3 września.

Zjazdy te odbywają się periodycznie i ze względu na ilość uczestników są nie liczne. Tylko większe zrzeszenia kupieckie przysyłają większą ilość delegatów. Wileńskie Stowarzyszenie kupców i przemysłowców ma prawo w stosunku do opłacanych składki tylko do jednego delegata.

(r) Z kursu dla instruktorów harcerskich. W dniu 25 b. m. odbędzie się w Nowych Trokach uroczystość zamknięcia kursu dla instruktorów Zw. harcerska polskie go w Łodzi.

Kursu tego wysłuchało około 50 słuchaczy.

Na uroczystości te przybył dowódca 6 brygady K. O. P., pułk. A. Górski z oficerami sztabowymi oraz starosta powiatu p. Witkowski.

Specjalne komisje wojewódzkie skoordynują działalność na polu rolnictwa. Dowiadujemy się, że władze wojewódzkie otrzymały okólnik wydany przez Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Reform Roln. w sprawie form organizacyjnych samorządu terytorjalnego w dziedzinie popierania rolnictwa.

W okólniku tym podaje się główne wytyczne, na podstawie których samorząd ziemski, ma kontynuować działalność zmierzającą do podniesienia kultury rolnej na wsi. W akcji tej współdziałać mogą z senikiem i wydziałem powiatowym jako organa pomocnicze — specjalne komisje rolne powiatowe.

Koordinowanie działalności na polu rolnictwa organów samorządowych dobrowoli organizacji i spółdzielni rolniczych mając się mają powołać przez wojewodów komisje wojewódzkie.

Szkoła organizmów im. J. Montwilla. Zarząd Wileńskiego T-wa Muzycznego „Lutnia” podaje do wiadomości zainteresowanych, że we wrześniu r. b. nastąpi otwarcie Zawodowej Szkoły Organizmów im. Józefa Montwilla.

Szkoła mieścić się będzie w lokalu T-wa „Lutnia”, które otrzymało W. R. i O. P. koncesję na prowadzenie tej szkoły.

Przewidywane są trzy kursy: na pierwszy wykładane będą następujące przedmioty: 1) Religia, 2) gra fortepianowa, 3) zasady muzyki, 4) solfeggio, 5) język łaciński (czytanie), 6) rubryka, 7) początki śpiewu gregoriańskiego, 8) język polski.

Szczegółowych informacji o szkole udzielić będzie prof. Władysław Kalinowski do 24-go września (Oranżeryjny 3) i Sekretariat T-wa „Lutnia” w poniedziałki i czwartki od godz. 8 - 9 wiecz. (Ad. Mickiewicza Nr. 6).

KOMUNIKATY

— Odczyt. W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem roku szkolnego — Kolo Pol. Mac. Szkol. im. T. Kościuszki (Turkielecka 12) organizuje w niedzielę dn. 26 sierpnia odczyt na temat niezmiennej aktualności „Do jakich szkół należy oddawać dzieci”. Odczyt wygłosi p. Zygmunt Abramowicz. Początek o godz. 6. min. 30. Wstęp wolny.

W dniu 2-go września obradować będzie w Wilnie Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich polskiego północnego zjazdu (w dniu 1 września) dyrektorów wszystkich zrzeszeń kupieckich oraz ze zjazdu kupieckiego polskiego wojewodów: Wileńskiego, Nowogrodzkiego, Białostockiego i Połockiego.

Zjazd Rady Naczelnej poprzedzony zostanie nabożeństwem w kościele św. Kazimierza, gdzie też przy ołtarzu własnym zrzeszenia dokonane zostanie poświęcenie sztafetu.

Program prac zjazdu poświęconego głównie sprawie wyborów do izby przemysłowej - handlowej przewiduje: referat w sprawie organizacji kupieckiej.

Postulaty kupieckie w obliczeniu izby przemysłowej - handlowych. Udział kupieckie w Wystawie Powszechnej w Poznaniu oraz sprawy z zakresu wewnętrznego programowego.

Zjazd budzi powszechnie zainteresowanie nie tylko wśród kupieckich z kresów naszych, ale z terenu całej Polski.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. (sala „Lutnia”) Ostatni występ M. Malanowicz - Niedzielskiej. Dziś święta artystka M. Malanowicz - Niedzielska pojechała publiczność wileńską, tworząc niezapomnianą kreację w doskonałej sztuce G. Zapolskiej „Zabusia”. W rolach głównych wystąpią E. Frenklowa, Z. Molska, W. Malinowska, S. Brusiewicz i A. Łodźński.

„Zabusia” po przedstawieniu dzisiejszym schodzi z repertuaru, ustępując miejsca komicznej Hennequina „Chrześniak wojenny”.

— Jutrzejka premiera. Jutro wystawiano zostanie święta i najdopiewniejsza z wojennych fars, utrzymująca się stale na repertuarze wszystkich teatrów „Chrześniak wojenny” — Hennequina, w wykonaniu najlepszych sił naszego teatru z E. Frenklową.

na, L. Śniadecka, D. Lubowska, K. Wyrwicz - Wichrowskim, A. Łodźskim, S. Brusiewiczem i L. Detkowskim na czele.

Wieczoru dopełnią siostry Korzeniowskie w całkowicie nowym programie tańców.

— Występy siostr Korzeniowskich. Produkcje tańeczne siostr Korzeniowskich budzą powszechny zachwyt. Dzisiejszy bogaty program wykonany będzie po raz ostatni.

Jutro zaś świetne tancerki ukaza się w nowym programie, składającym się z oryginalnie pomyslnych i efektownych tańców: Grieg — Au printemps, Kalman — Boston, Rachmaninow — Danse militaire, Meizel — Serenade, Harry Akst — Charleston.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 5-iej pp. ukaże się po raz ostatni komedia Devala „Simona” w premierowej obsadzie z M. Malanowicz - Niedzielską w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe do 20 gr.

— Reduta na Pohulance. Dziś „Sutkowski” — St. Żeramskiego z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

Oprawa sceniczną Iwa Galla, muzykę skomponował E. Dziewulski. Stylowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty.

„Sutkowski” — powtórzony będzie jutro t. j. w poniedziałek, dnia 27 b. m.

We wtorek, 28 b. m. powieść sceniczną J. Żulawskiego p. t. „Eros i Psyche”, mającą w 7 rozdziałach scenicznym — siedmiu epok ludzkości — a na ich tle — konflikt dwóch odwiecznych pierwiastków duszy ludzkiej.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od 18.30 w kasie teatru.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(r) Zasypanie zleńia. W czasie kopania rowu pod fundamenta szkoły technicznej, obsunęła się ziemia, grzebiąc pod sobą Izydora Iwsięjewa (ul. Kalwaryjska 5).

Mimo, to że nieszczęśliwego natychmiast odepniano, jednak nie udało go się uratować. W ciągu 20 minut ducha wyzionął.

(r) Aresztowani złodzieje. W związku z ożywionym ruchem w Wilnie z powodu Tałów, w mieście grasuje banda złodziei — tylko miejscowych, lecz przybyłych ze stolicy.

W czasie zarządzonej ostatnio obławy zatrzymano 4-ch złodziei, z których dwóch miejscowych, a mianowicie Szmaję Kaganę (Antokolska 149) i Henocha Zajdmana (Kopania 8) oraz przyjeżdżących z Warszawy na występy gościnie: Abrama Jakubowicza i Jankiela Bendermana.

Nagły szal. We wsi Baranice w pobliżu Wizan na pograniczu polsko - litewskim włocianin Stefan Krzywicki zatrudniony przy robach rolnych dostał nagłe ataku szalu.

Schwycił kosę i rzucił się na swych towarzyszy pracy.

Wywołało to śród robotników panikę; rozbiegli się oni we wszystkie strony przed szaleńcem.

Ofiarami obłąkanego stali się trzej robotnicy rolni, z których jeden odniósł b. ciężkie rany.

Szaleńcem wyczerpany ukrył się w okazyjnych lasach.

RADJO.

Niedziela dnia 26 sierpnia 1928 r.
8.15—12.00: Transmisja uroczystości Dożynek z siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale.

12.00—12.10: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu.

12.15—13.30: Poranek orkiestry symfonicznej. Transmisja z terenu Targów.

14.00 21.00: Dalszy ciąg transmisji ze Spawy.

21.00—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny.

22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu i komunikaty: PAT, policyjni, sportowy i inne.

22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poniedziałek dn. 27 sierpnia 1928 r.
13.00— : Transmisja z Warszawy: sygnał czasu.

16.30—16.45: Chwilka litewska.

16.45—17.00: Wiadomości o i Targach Północnych.

17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych.

17.30—17.55: „Jak budować ogniotrwały” odczyt wygłosi Dwiekan Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. prof. Jolant Kłos.

18.00 19.00: Koncert popołudniowy. 19.00—19.25: „Długa wędrówka po wystawie (z dziennika Jana Kantego Skierki) feljeton p. Czesława Jankowskiego — wypowie artysta Teatru Polskiego w Wilnie Wacław Malinowski.

19.25—19.50: Pogadanka radiotechniczna.

19.50— : Komunikaty.

20.00—22.00: Transmisja z Warszawy: koncert wieczorny.

22.00 22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjni, sportowy i inne.

22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

23.30—23.55: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

23.55—24.15: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

24.15—24.35: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

24.35—24.55: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

24.55—25.15: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

25.15—25.35: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

25.35—25.55: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.



Tadeusz hr. Rostworowski

ur. 22 marca 1860 r. zmarł w Wilnie 23 sierpnia 1928 r.

Eksportacja z domu żałoby odbędzie się w niedzielę 26 sierpnia o godz. 7 wiecz. do kościoła Ś-tego Jakóba. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 10-iej rano, po którym odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

Świeć, Panie, nad jego duszą.

Istnieje od roku 1898-go

Callel NOZ

1898 r. 1928 r.

Wilno, ul. Niemiecka 19 telef. 890.

O T R Z Y M A N O:

na sezon jesienny i zimowy

w wielkim wyborze

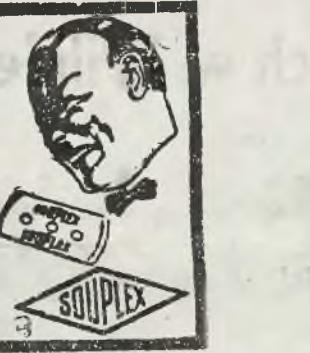
sukna, wełny, jedwabie, wyroby bawełniane, dywany, gardyny i fowary meblowe

GENY POZA KONKURENCJĄ

Oddział na Wystawie i Targach Północnych, Pawilon Stoisko Nr. 206.

Przyjeżdżających na Targi Północne uprzejmie proszę odwiedzić skład firmy.

UŻYWAJCI TYLKO



Jeneralna Reprezentacja
D-H. Henryk KAHAN Warszawa, Zabia 4.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział Sądu Okręgowego wciągnięto następujące wpisy:

8327. I. A. „Potasznik Abram” w Holszanach, pow. Oszmianskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Potasznik Abram, zam. tamże. 1011 — VI

w dniu 30-VI 28 r. dodatkowy.

634. IV. A. „B. Joselson i J. Lurje, spółka — IMPORT” zmienia się na: „B. Joselson, J. Lurje i spółka — IMPORT”. Przyjęto do spółki w charakterze wspólnika Szlome Bajdera zam. w Wilnie przy ul. Szopena, 3-27. Czas trwania spółki ogranicza się do dn. 1 stycznia 1930 roku z automatycznym przedłużeniem na następne dwa lata w razie niewypowiedzenia umowy przez któregośkolwiek ze wspólników na piśmie do dn. 1 października 1929 roku. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Do zawierania, podpisywania w imieniu spółki wszelkich transakcji, umów i innych aktów, nie wyłączając weksli i innego rodzaju zobowiązań, do wydawania wszelkich plenipotencji na termin do trzech miesięcy i plenipotencji na prowadzenie spraw sądowych i administracyjnych bez ograniczenia terminu oraz do zastępowania spółki we wszystkich uprawnieniach sądowych i innych i wobec osób prywatnych upoważniony jest Bened. Joselson łącznie z jednym z pozostałych dwóch wspólników pod stemplem firmowym. Plenipotencja innego zaś rodzaju winny być podpisywane przez wszystkich wspólników. Do podpisywania korespondencji, nie zawierającej zobowiązań, do otrzymywania wszelkiego rodzaju korespondencji z Urzędów Pocztowych i Telegraficznych oraz do przyjmowania i oddawania wszelkich przesyłek kolejowych i innych wystarcza podpis każdego wspólnika pod stemplem firmowym. 1054 — VI

w dniu 26-VI 28 r. dodatkowy.

3592. II. A. „Zielony Most — Gnenda Gordonowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1055 — VI

Dział A w dniu 26-VI 28 r. dodatkowy.

1619. II. A. „Aukstutkais Tekla”. Wobec śmierci właścicieli Tekli Aukstutkaiś do zarządzenia przedsiębiorstwem spadkowem wyznaczono na dwa lata, w charakterze pełnomocnika, Edmunda Aukstutkaiś, zam. w Wilnie, przy ul. Witoldowej 36, z prawem podpisywania weksli i wszelkiego rodzaju zobowiązań do kwoty 1000 złotych. 1056 — VI

2042. III. A. Firma: „Ostrowska Walentyna” zmienia się na: „Sklep spożywczy — PSZCZOŁKA — Karol Lutce”. Właścicielem obecnie jest Karol Lutce, zam. w Wilnie, przy ul. 3 Maja 3. Na mocy aktu z dnia 22 maja 1928 r. oblatowanego przez Antoniego Mikstowicza, p. o. Adama Murza — Murzica, Notariusza w Wilnie za Nr. 2505 Ostrowska Walentyna zbyła swe prawa do przedsiębiorstwa na rzecz Karola Lutcego. 1057 — VI

4315. II. A. „Sienkiewicz Kazimierz”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1068 — VI

GIEŁDA WARSZAWSKA

25 sierpnia 1928 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sorz.	Kurs
Dolary	8.88	8.90	8.86
Belgia	124.00	124.31	123.69
Holandia	357.50	358.40	356.60
London	43.25	43.38	43.17
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	34.83	34.92	34.74
Praga	26.42	26.48	26.36
Szwajcaria	171.70	172.13	171.27
Stokholm	238.69	238.29	238.09
Wiedna	125.64	126.95	125.33
Włochy	46.70	46.82	46.58
Marka niem.	212.55		

WILNO—LEGJON

Piękne Wydawnictwo Komitetu Organizacyjnego VII Zjazdu Legjonów. — Cena zł. 4.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w Księgarni W. Makowskiego, ul. Ś-ty Jańska Nr. 11. o-299

Ogłoszenia

we wszystkich pismach zamieszcza

Wileńska Agencja Reklamowa

Jana Dyszkiewicz

Wilno, Wielka 14. Telef. 12-34.

— Najdogodniejsze warunki. —



TELEFON 12-29

ulica DOBRA 6.

KORBOWANIE

PLANOW

SWIATLODRUKI

WILNO

Ogłoszenie.

Poszukiwane są w Wilnie dwa lokale wyremontowane i czyste w środku miasta:

1) 16—22 pokójowy dla Sądu Pokoju m. Wilna.

2) 6—10 pokójowy dla jednego z Wydziałów Sądu Okręgowego, względnie dla Sędziów Śledczych.

Oferę na piśmie ze wskazaniem warunków należy składać w Sądzie Okręgowym pokój Nr 103 w godzinach urzędowych

LEKARZE

Doktor Medycyny
A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe. Elektroterapia, stonczące górskie dżermia. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 215 8.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWYCH. Od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

AKUSZERKA
W. Smałowska
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwa.
Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 40.

DOKTOR
L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Lekarz-Dentysta
MARYA
Ożyńska-Smałowska
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 10-12 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3.

Doktor Medycyny
ŁUKIEWICZ POWRÓCZ
choroby weneryczne, skórne i płucone, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. - 6098

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne, syfilis, skórne. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 p.p., tel. 921, Mickiewicza 4 powrót ul. WIELKA 21. 11958.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smałowska
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwa.
Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 40.

DOKTOR
L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Lekarz-Dentysta
MARYA
Ożyńska-Smałowska
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 10-12 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3.

Doktor Medycyny
ŁUKIEWICZ POWRÓCZ
choroby weneryczne, skórne i płucone, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. - 6098

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne, syfilis, skórne. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 p.p., tel. 921, Mickiewicza 4 powrót ul. WIELKA 21. 11958.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KLACZ
wierzchowa półkrwi chalterji, rachunkowo i uprząż angielska do wóci kupieckiej, ko-sprzedań, tamże respondencji handlo-stajnia na 10 koni do weł, stenografji, nauki wynajęcia na czas handlu, prawa, kalfi. Wystawy, ul. Szepetyckiej 5, tel. 1301.

Krów pięć rasowych
pomorskich, młodych czarno granitowych cielnich kucie - Wilno.

Poszukuję pożyczki
do 1000 dol. na jeden rok pod pierwszą hipotekę majątku ziemskiego. Oferty do redakcji „Słowa” pod X.

Poszukuję KROJU i SZY-
do majątku niedaleko Wilna o obszarze 100 dziesięcin. Postępie. Przyjmuje się zadane osoby w we-obstalniki i suknie, ku starszym, referen-plaszczki i kostiumy, cje z poprzedniej według ostatniej mo-służby konieczne, dy. Mistrzyni cecho- Zgłaszać się w godzi-wa „WŁADYSŁAWA” nach 4-9. Wileńska Skopówka 7 8. Dla -o przyjeżdżnych mieszka-nie zapewnione. -o

Oszczędność
szkoły ludowej i za-swoje ulokuj na 12 wodowej poszukuje proc.Gotówka twoja zająć biurowego jest zabezpieczona względnie jako nau-złotem, srebrem i czycielka. Posiada drogimi kamieniami. Dn. 22 b.m. zgubiono języka L C M B A R D legitymację wyd.przez francuskiego i może Plac Katedralny, ul.Starostwo Wileńskie dawać lekcje muzyki. Biskupia Nr 12, tele-w r. 1922 na imię Mi-Ofertry proszę kiero-fon 14-10 wydać chwały Grochowskiej, wać wlg adresu: No-pożyczki pod zastaw zaświadczenie obywa-w Kościelną, Wł. Har-tów i różnych to-dzenia--unieważnia się -warów. S-11958

Mieszkanie

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz ukończyć kursa fa-6 pok. ze wsz. wyg-chowe koresponden-ul. J. Jasińskiego d. 7 cyjne prof. Sekuło-m. 4.

W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp-Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. stnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikiowane i angielskie, kreden-sy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Każdą sumę loku-
jemy pod mocne gwarancje weksło-we i hipoteczne. D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05 i -2028

ZGUBY
Dn. 22 b.m. zgubiono legitymację wyd.przez francuskiego i może Plac Katedralny, ul.Starostwo Wileńskie dawać lekcje muzyki. Biskupia Nr 12, tele-w r. 1922 na imię Mi-Ofertry proszę kiero-fon 14-10 wydać chwały Grochowskiej, wać wlg adresu: No-pożyczki pod zastaw zaświadczenie obywa-w Kościelną, Wł. Har-tów i różnych to-dzenia--unieważnia się -warów. S-11958

Mieszkanie

W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp-Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. stnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikiowane i angielskie, kreden-sy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Każdą sumę loku-
jemy pod mocne gwarancje weksło-we i hipoteczne. D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05 i -2028

ZGUBY
Dn. 22 b.m. zgubiono legitymację wyd.przez francuskiego i może Plac Katedralny, ul.Starostwo Wileńskie dawać lekcje muzyki. Biskupia Nr 12, tele-w r. 1922 na imię Mi-Ofertry proszę kiero-fon 14-10 wydać chwały Grochowskiej, wać wlg adresu: No-pożyczki pod zastaw zaświadczenie obywa-w Kościelną, Wł. Har-tów i różnych to-dzenia--unieważnia się -warów. S-11958

ZGUBY
Dn. 22 b.m. zgubiono legitymację wyd.przez francuskiego i może Plac Katedralny, ul.Starostwo Wileńskie dawać lekcje muzyki. Biskupia Nr 12, tele-w r. 1922 na imię Mi-Ofertry proszę kiero-fon 14-10 wydać chwały Grochowskiej, wać wlg adresu: No-pożyczki pod zastaw zaświadczenie obywa-w Kościelną, Wł. Har-tów i różnych to-dzenia--unieważnia się -warów. S-11958

CYRK

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Dziś w niedzielę 26 go sierpnia r. b. odbędzie się 2 przedstawienia: dzienne o godz. 4-ej i wiecz. o godz. 8-e

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Najnowszy superszlagier Polski „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA” Monument. dramat miłości i egzaltacji

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Dziś w niedzielę 26 go sierpnia r. b. odbędzie się 2 przedstawienia: dzienne o godz. 4-ej i wiecz. o godz. 8-e

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 24 do 28 sierpnia 1928 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „MIŁOŚĆ UBODZIEGO

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Wytwórnice maszyn i odlewnie

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Prosimy odwiedzić nasze stoisko na Pierwszych Targach Północnych w Wilnie

W dziale **MASZYN ROLNICZYCH** obejrzyście produkowane masowo, znane każdemu Rolnikowi ze swej niezrównanej jakości i najbardziej w Kraju rozpoznawane:

MANEŻE od 1 do 8 koni
MŁOCARNIE cepowe, sztyftowe i szerokomłotne
SIECZKARNIE ręczne i maneżowe wszelkich typów
WIALNIE amerykańskie

Bracia PERLIS - Spadkobiercy ŁOCHÓW

Odlewnia Żelaza i Fabryka Maszyn.
Przedstawiciel na Wileńszczyznę:
N. PAULAŃSKI, Wilno ul. Zawalna Nr 37, telefon 6-41.

„M. Gordon”

Jedna z najlepszych firm w całym kraju
Wilno, Niemiecka 26, Tel. 306.

Poleca **Przyjeżdżającym na Targi Północne** odwiedzić skład firmy.
Wielki wybór **Sukna, wełny, jedwabi, wyrobów bawełnianych, towarów meblowych.**
OTRZYMANE WSZELKIE NOWOŚCI SEZONU!

ZAWIADOMIENIE.
Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych oraz Fabryka Sukna i Koców
Romana Żorawskiego, Leszczków, pocz. Waręż Małopolska.
Zawiadamia wszystkich dotychczasowych swych Sz. Odbiorców oraz Zainteresowanych, że wyroby swej fabryki, a to: dery na konie, pledy powozowe, samodziły, namioty, kocy, gotowe burki na wzór Sławuckich, płaszczki myśliwskie, kurtki, peleryny i t. p. wystawiane są na Targach Północnych w Wilnie, Stoisko Nr 182.
Zastępstwo w Wilnie:
Bazar Przemysłu Ludowego Zamkowa 8.

Wileński „Gdyk” Rolniczy
Wilno, Zawalna 9
otrzymał wyłączone przedstawicielstwo na wojew. Wileńskie i Nowogródzkie
fabryki maszyn Lanza-Mannheim
o-80LE i poleca
traktory Lanza „GROSSBULLDOG” o mocy 22/28 na rope, niezmiernie oszczędne i prostej konstrukcji
Do nich pługi — **EBERHARDTA**
oraz młocarnie LANZA parowe i moto-rowe.

Kalosze i Śniegowce

QUADRAT
TARGI PÓŁNOCNE Pawilon główny stoisko Nr 86 (nawale od główne-go wejścia) i stoisko Nr 14.
UWAGA! bogaty asortyment naj-nowszych fasonów.
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
M. Złatin, Wilno, Niemiecka 28, telefon 13 21.

PIJĄCY WODĘ VICHY
ZADAJCIE ZAWSZE
VICHY CÉLESTINS
z marką Vichy-Etat
woda bezzwzględnie naturalna
zręczpana w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego
WYSTRZEGAJCIE SIĘ
wódek przygotowanych sztucznie mianujących się nieprawnie VICHY

KONCERTY na Targach Północn. -- Pawilon główny.
codziennie od godz. 4-6 na fortepianach i pianinach. Gra prof. muzyki Anna Zankiewiczowa i inne siły artystyczne. Instrumenta najnowszej konstrukcji, o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.
3563 5
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Na składzie stale wielki wybór nowych i używanych instrumentów

Słynna Chiromantka Wróżka 3531
przepowiada przyszłość, sprawy są-dowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-ej do 8-mej wieczór. Adres: Na-przeciw Krzyża, ul. Młynowa Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.
Zgubiona została teczka z książkami i notatkami statysty-cznymi Władysława Studnickiego. Uczciwego znalazcę proszę o odnie-sienie do adm. „Słowa”.

Bezinteresownie!
Czytelnikom „Słowa”.
Napisać imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę określającą cha-akter, zdolności, przeznaczenia.
Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571.
Załączek niniejsze ogłoszenie, zna-czek pocztowy na przesyłkę.

Popierajcie L. O. P.P.

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnice ma-szyn i odlewnie
„Lechja”
Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.
Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.
Fabryki w Lublinie i Żywcu
Biuro sprzedaży i skład fabryczny:
Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.
Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓR-NIA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnow-szej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekono-micznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIA-TROWE, TRYJERY, kompletne urządzenia elektryczne i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do WYROBÓW BETONOWYCH i CERAMICZNYCH. Budowa OLEJARNI, MŁOCARNIE PAROWE. MASA DO NALEWANIA KAMIENI MŁYŃSKICH.
Przedsta-wicielstwo **UNJA** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.
Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OB-RÓBKÓW DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższają-cych wyroby zagraniczne.
Na żądanie wizyty inżynierów.
Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.
Liczne referencje odbiorców
Wygodne warunki kredytowe.
Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu ul. Ostrobramska 29.

L. Załkind
ul. Wielka 47
poleca
DYWANY
PORTJERY
MATERIAŁY meblowe
FIRANKI
KOCE i PLEDY
MANUFAKTURĘ
OBUWIE
BIELIZNE
GALANTERJE
RZECZY podróże

Gospodarstwo nasienne
Dr. Tadeusza Jackowskiego
Wroczy-Pomaranowice
p. Pobiedziska—Poznańskie
poleca do siewu zboża uznane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą:
żyto Rogalińskie I. II. odsiewy
„Pafkus Łochowa I. II. odsiewy
pszenicę Stieglar 22 różne odsiewy.
Zamówienia przyjmuje:
Administracja dóbr Wronczyn — Pomaranowice, p. Pobiedziska—Poznańskie.

LINDLEUM i DYWANY krajowe i zagraniczne
ESRATÉ meblowa, stołowa i inna
BREZENT nieprzemakalny i plandeki
GOBELINY do mebli i drillich do materaców
CHODNIKI kokosowe i jutowe
WOJŁOK do drzwi
WYCIERACZKI do nóg
KALOSZE, ŚNIEGOWCE i inne wyroby gumowe
poleca wyłącznie po cenach fabrycznych
J. WILDSZTEJN
WILNO, Rudnicka 2. Tel. 11 — 77.

Bezinteresownie!
Czytelnikom „Słowa”.
Napisać imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę określającą cha-akter, zdolności, przeznaczenia.
Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571.
Załączek niniejsze ogłoszenie, zna-czek pocztowy na przesyłkę.

Popierajcie L. O. P.P.